CENA EGZ. 1 ZŁ.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

CENTRALNY ORGAN P.C.K.



IN PACE ET IN BELLO CARITAS

N. 6 WARSZAWA 1929 R. IX

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

(ZAŁOŻONY W 1919 ROKU).

TREŚĆ NUMERU:

SOMMAIRE:

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM Cena egz. 1 zł.

Nr. 6. WARSZAWA—CZERWIEC 1929 r. ROK IX

Polski Czerwony Krzyż

CENTRALNY ORGAN POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

WYDAWNICTWO MIESIĘCZNE.

CROIX ROUGE POLONAISE

ORGANE CENTRAL DE LA CROIX ROUGE POLONAISE

Revue mensuelle.

Komitet Redakcyjny: Anna Roszkowska, Leopold Rutkowski, dr. Ludwik Zembrzuski.

Naczelny Redaktor: Anna Roszkowska.

Redaktor odpow.: Zofja Wołłowiczowa. Wydawca: Felicjan Kurok za Zarząd Główny P. C. K

Redakcja (Warszawa, ul. Smolna 6, telef. 61-71) czynna we wtorki i piątki od godziny 12—2 popołudniu.

Administracja (Warszawa, Mazowiecka 9 m 7, tel. 302-96) czynna codziennie od godziny 10—2 popołudniu.

Prenumerata roczna 12 zł., zagranicą 2 dol. Konto w P K. O. Nr. 12.762.

ZOFJA WOŁŁOWICZOWA.

DZIESIĘCIOLECIE POWSTANIA LIGI CZERWONYCH KRYŻY.

Wierzę, że Liga Czerwonych Krzyży jest przeznaczona do odegrania wybitnej roli w historji świata.

Sir Arthur Stanley.

W pierwszych dniach maja r. b. Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża uroczyście obchodziła dziesięciolecie swego założenia.

Poczęta w pierwszym okresie doby powojennej, gdy znękana ludzkość znajdowała się wobec tragicznych następstw Wielkiej Wojny, myśl utworzenia związku narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża zrodziła się w umyśle Henryka Davison'a znanego działacza i finansisty amerykańskiego. Niepospolita postać Henryka Davisona ściśle się łączy z powstaniem Ligi Czerwonych Krzyży. Był to w najlepszym tego słowa znaczeniu typ „self made man'a" — człowieka, który sam sobie wszystko zawdzięcza. Twierdzono, że będąc młodym chłopcem zarabiał na życie zamiatając ulice, niezwykłe jego zdolności, siła woli i niewyczerpana pracowitość wyniosły go na najwyższe szczeble społeczeństwa amerykańskiego, mając zaledwie 40 lat, został wspólnikiem słynnej firmy bankowej „Pierpont Morgan" i na tem stanowisku przetrwał szereg lat. Zdanie Henryka Davisona w kwestjach finansowych było często zasięgane przez rząd Stanów Zjednoczonych. W świecie bankowym jego szybki zmysł orjentacyjny, polot myśli i niezwykła trafność sądu były niezmiernie cenione.

Gdy w roku 1917 Ameryka miała przystąpić do wojny, Davison został powołany na stanowisko kierownika Wojennego Komitetu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Pod jego wprawną ręką rzeczowego idealisty wydajność Amerykańskiego Czerw. Krzyża urosła do niebywałych rozmiarów. W chwili, gdy stanął na czele Wojennego Komitetu, projektowano urządzić zbiórkę, która według ogólnych obliczeń miała przynieść miljon dolarów. Davison przewidując, jakie niebawem zadania zaciążą na Amerykańskim Czerw. Krzyżu i wyczuwając w swych rodakach wielką gotowość do ofiar pieniężnych, orzekł, iż zbiórka powinna przynieść 20.000.000 dolarów. Przewidywania jego okazały się trafne, naród amerykański nie zawiódł pokładanego w nim zaufania; 20.000.000 dolarów wpłynęły istotnie do kasy Czerwonego Krzyża i pozwoliły na rozwinięcie po skończonej wojnie olbrzymiej humanitarnej działalności.

Jednocześnie Davison zwerbował na członków zarządu Amerykańskiego Czerw. Krzyża znanych mu wybitnych finansistów i działaczy społecznych,



John Baiton Payne
Prezes Rady Głównej Ligi Czerwonego Krzyża.

W jego ręku Amerykański Czerwony Krzyż stawał się jedną z wielkich potęg świata.

Oceniając należycie ogromną doniosłość potężnego aparatu, którym rozporządzał, Davison po zakończeniu działań wojennych, zdając sobie doskonale sprawę z rozpaczliwych warunków, które zapanują w Europie bezpośrednio po skończonej wojnie, postanowił wykorzystać sprawność i uczynność towarzystw Czerwonego Krzyża dla wszczęcia pracy pokojowej, a przedewszystkiem dla „łagodzenia cierpień spowodowanych przez wojnę". Trzeba się cofnąć wyobraźnią do tego znamiennego 1919 roku, w którym Konferencja Paryska układała nowe losy znękanej wojną Europy, aby zrozumieć, jak bardzo istotną i palącą była wówczas konieczność akcji ratowniczej, zakrojonej na szeroką skalę. Dzieło zniszczenia, trwające przeszło 4 lata, wywołało tragiczne następstwa. Spustoszone obszary na zachodzie i na wschodzie Europy, głód, nędza, epidemje, brak mieszkań, uchodźtwo, opłakany stan zdrowia miljonów dzieci, zrodzonych podczas lat wojennych i skazanych zawczasu na gruźlicę i powolne konanie — oto w kilku słowach główny zarys tej wielkiej nędzy powojennej. Zmora wojny znikła — ale na jej miejsce wysuwały się zewsząd zastraszające widma zniszczenia, nędzy, chorób, i idącego w ślad za tem fizycznego i moralnego upadku setek tysięcy ludzkich istot.

Prezydent Wilson, któremu Henryk Davison przedstawił swój projekt stworzenia Federacji Towarzystw Czerwonego Krzyża dla zapewnienia jak największej wydajności pracy humanitarnej, gorąco popierał tę myśl i wróżył jej powodzenie. Już w lutym 1919 r. zawiązał się Komitet, złożony z przedstawicieli 5 narodowych towarzystw Czerwonego Krzyża: Amerykańskiego, Angielskiego, Francuskiego, Italskiego i Japońskiego. Międzynarodowy Komitet Czerw. Krzyża w Genewie i odnośne Rządy wyraziły pełne uznanie dla projektowanej pokojowej współpracy Czerw. Krzyży.

Po tych pierwszych przedwstępnych rokowaniach, Henryk Davison zwołał w Cannes konferencję, na którą zaprosił szereg wybitnych lekarzy specjalistów, gruntownie obeznanych z zagadnieniemi, dotyczącemi higjeny ogólnej, gruźlicy i chorób dziecinnych. Największe siły lekarskiej Ameryki, Anglji, Francji, Italji i Japonji zjechały na początku kwietnia do Cannes. Na przewodniczącego Konferencji obrano prof. Roux, słynnego ucznia Pasteur'a. W przeciągu kilku dni toczyły się wyczerpujące narady, podczas których naszkicowano program międzynarodowej akcji sanitarnej, obejmującej bardzo szerokie pole działalności. Lekarze amerykańscy ułożyli memorandum, w którem wyraźnie się zaznaczała przyszła rola Czerwonego Krzyża, jako krzewiciela higjeny i wartownika zdrowia ludzkości. Amerykańska koncepcja przewidywała zorganizowanie „Centralnego Biura Zdrowia" dla podniesienia poziomu kultury sanitarnej i higjeny w krajach bardziej zacofanych, dla walki z epidemjami oraz dla popierania fachowego szkolenia niezbędnego personelu sanitarnego.

Zarysowały się odrazu dwa wyraźne cele: nowa rola Czerwonego Krzyża i rozwój jego działalności w czasie pokoju oraz stworzenie Międzynarodowego Związku Czerwonych Krzyży dla ułatwienia współpracy i dla udostępnienia ludności najnowszych wynalazków w dziedzinie higjeny i wiedzy lekarskiej.

Wykonanie tak olbrzymiego programu wymagało olbrzymich funduszów, lecz finansista tej miary co Henryk Davison nie obawiał się wydatków. Człowiek, który własne swe życie prowadził tak zwycięsko, nie mógł wątpić o ostatecznym wy-

niku rozpoczętego przez niego dzieła. Uważał, iż w zubożałej i wyczerpanej Europie dzieło odbudowy i ratownictwa narzucało się z bezwzględną koniecznością i nie wątpił, iż poczęta przez niego myśl Ligi Czerwonych Krzyży nietylko oblecze się niebawem w rzeczywistość, ale stanie się potężnym i dodatnim czynnikiem w dziejach świata.

Nasuwało się pytanie, kto obejmie kierownictwo Ligi Czerwonych Krzyży, kto stanie na czele rokującej tak wielkie nadzieje instytucji? Odpowiedź uczestników Konferencji brzmiała jednomyślnie — Henryk Davison. Ku ogólnemu zdziwieniu twórca projektu kategorycznie odmówił objęcia naczelnego stanowiska w nowopowstającej Lidze. Prośby i nalegania okazały się daremne i rozbiły się o jego niezłomne postanowienie.

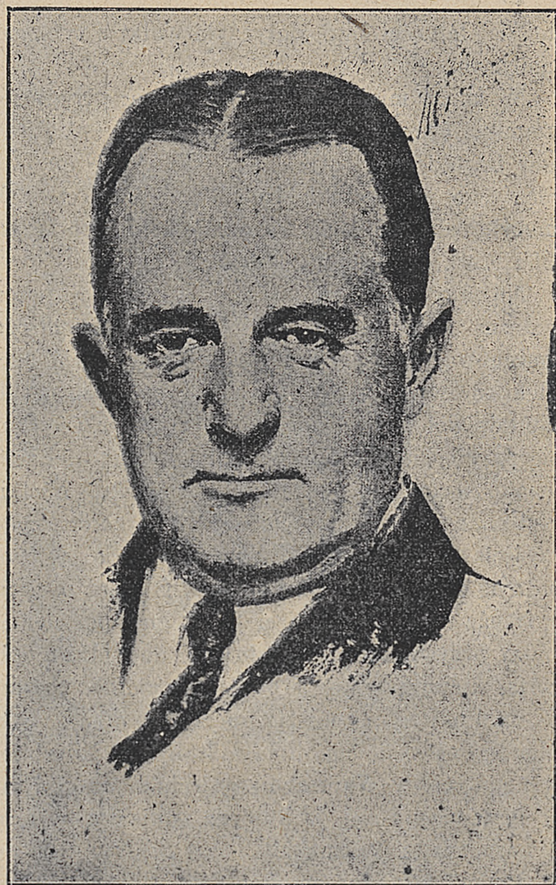
Po konferencji w Cannes, zakończonej dnia 11 kwietnia, postanowiono, że przedstawiciele pięciu wyżej wymienionych narodowych Czerw. Krzyży zjadą się niebawem w Paryżu. Istotnie, dnia 5 maja Henryk Davison, przedstawiciel Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Sir Arthur Stanley — Angielskiego Czerwonego Krzyża, hr. de Kergolay — Francuskiego Czerwonego Krzyża, hr. Frascara — Włoskiego Czerwonego Krzyża, prof. Ninagava — Japońskiego Czerwonego Krzyża zebrani w Paryżu, zatwierdzili świeżo zredagowany Statut Ligi Czerwonych Krzyży. Na głównego dyrektora nowo-powstałej organizacji mianowano Anglika Sir David Henderson'a, twórcę i organizatora floty powietrznej armji brytyjskiej — człowieka wielkiej kultury i wysokiego poziomu duchowego, zasługującego ze wszech miar na okazane mu zaufanie.

Zasadnicze punkty, określające cele i zadania Ligi Czerwonych Krzyży, brzmiały, jak następuje:

Liga powstawała dla: 1) popierania w każdym kraju świata założenia i rozwoju niezależnego i należycie zatwierdzonego narodowego towarzystwa Czerwonego Krzyża, mającego na celu ulepszanie zdrowia, zapobieganie chorobom i łagodzenie cierpień, oraz dla zapewnienia sobie współdziałania z powyższemi organizacjami.

2) dla popierania dobrobytu ludzkości, pośrednicząc w udostępnianiu wszystkim narodom dobrodziejstw i korzyści, wynikających z wypróbowanych faktów i z nowych dorobków wiedzy i nauki lekarskiej wraz z ich zastosowaniem.

3) dla ułatwienia skoordynowania akcji ratowniczej na wypadek wielkich narodowych i międzynarodowych klęsk.



Ś. P. Henryk Davison
założyciel Ligi Czerwonego Krzyża.

Obrano początkowo Genewę, jako najodpowiedniejsze miejsce dla centrali Ligi Czerwonych Krzyży. Obecność w tem mieście Ligi Narodów i Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża wpłynęły na to postanowienie.

Rozpoczęła się niezwłocznie energiczna, celowa praca. Znękana Europa przedstawiała bogate pole dla akcji humanitarnej. Spustoszone Bałkany, ginący z głodu Wiedeń, szerząca się w Polsce i grożąca zachodniej Europie epidemja tyfusu plamistego stanowiły groźne nakazy chwili ówczesnej. Narodowe Czerwone Krzyże przystępowały po kolei do Ligi. Polski Czerwony Krzyż, ukonstytuowany 27 kwietnia 1919 roku, zgłosił swój akces w lipcu tego samego roku, w sierpniu zaś przybyła do Polski pierwsza misja Ligi w celu zbadania na miejscu grasującej na terenie Rzeczypospolitej epidemji tyfusu plamistego.

Należy nadmienić, że pierwsza uchwała, podjęta w czasie konferencji w Cannes, co do przy-

szłej działalności Ligi, dotyczyła walki z tyfusem plamistym.

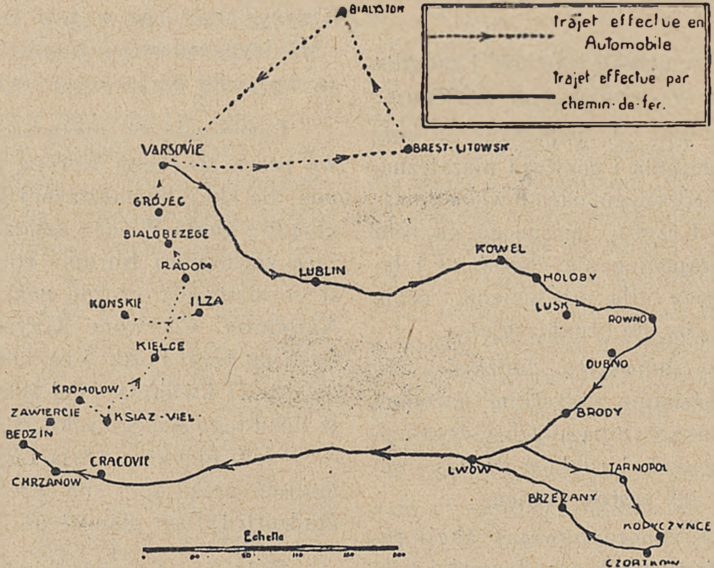
W skład misji wchodzili lekarze: Hugh S. Cumming (Ameryka), G. S. Buchanan (Anglja), Aldo Castellani (Italja), F. Visbecq (Francja), prócz tego przyjechali kpt. Pumpelly, członek Amerykańskiego C. K., Frank Persons, Joe Marshall i M. S. R. Hodgers — członkowie Ligi.

Na przyjęciu, urządzonem dla delegacji przez ówczesną wiceprezeskę Zarządu Gł., ordynatową Bispingową, uderzyły nas wszystkich energja, rozsądek, niezwykły zmysł społeczny poszczególnych członków delegacji. Odnosiło się wrażenie, że ci ludzie przyjechali do nieznanej im Polski wiedzeni głęboko wyczutem poczuciem obowiązku. Wielka prostota, z jaką zapatrywali się oni na konieczność przyjścia nam z jak najszerszą pomocą w tym trudnym okresie przeżywanym przez naszą Ojczyznę, trzeźwe i rzeczowe ujęcie każdego zagadnienia, zamiar przystąpienia niezwłocznie do walki z epidemją, niewyczerpane środki materjalne, pozwalały jak najlepiej wnioskować o wynikach bytności w Polsce delegacji Ligi, która po parodniowym pobycie w Warszawie wyjechała wgłąb kraju, do miejscowości, w których epidemja dawała się najbardziej we znaki.

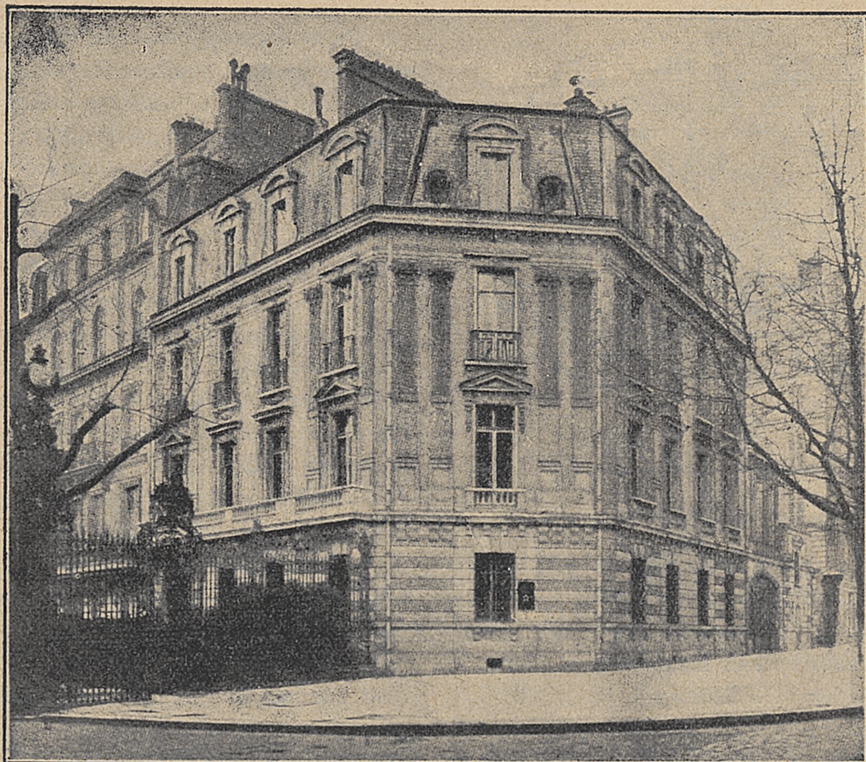
Po przeszło dwutygodniowych objazdach misja powróciła do Warszawy i po odbytych naradach z przedstawicielami odnośnych Ministerstw, wysłała do centrali Ligi depeszę, zawierającą cyfrowe dane, dotyczące materjałów, niezbędnych dla rozpoczęcia walki z tyfusem plamistym. Zacytujemy kilka wymownych cyfr: bielizna i koce dla 200.000 osób, 2.000 tonn mydła, odpowiednia ilość lekarstw, materjał szpitalny dla 100 szpitali po 300 łóżek każdy, 1000 pralni mechanicznych, jednocześnie zaznaczono, że trzeba zaangażować na rok czasu 50 lekarzy i 100 pielęgniarek.

Z tego pierwszego zetknięcia z przedstawicielami Ligi odnieśliśmy wszyscy bardzo dodatnie wrażenie, wyczuliśmy, że słowa zrodzą czyny, i że Polska może bezwzględnie liczyć na pomoc młodej Ligi.

Na początku zimy Liga rozpoczęła kampanję przeciwtyfusową, którą śmiało można zaliczyć do najszczytniejszych kart jej działalności. Przedstawiciele Ligi trwali w nieustającej współpracy z uruchomionym przez Rząd Polski Nadzwyczajnym Naczelnym Komitetem do walki z epidemjami, na czele którego był powołany prof. Emil Godlewski z Krakowa. Pomoc Ligi była wprost nieoceniona, nie mówiąc o tem, że mieli oni na swe zawołanie potężny aparat techniczny i ogromne środki materjalne, przedstawiciele Ligi pracowali z ogromnem poświęceniem i z wytrwałą, niczem się nie dającą zniechęcić energją. Trudno sobie dzisiaj uprzytomnić, jaki postrach wzbudzał w owej chwili tyfus plamisty i jakie przeraźliwe warunki sanitarne panowały na wschodnich i południowych rubieżach Rzeczypospolitej. Epidemja zabierała tysiące ofiar. Ludność, cierpiąca na nędzę, brud, brak mieszkań i niedostateczne odżywianie



Droga odbyta przez pierwszą Misję Ligi Cz. Krzyży, przybyłą do Polski w celu rozpoczęcia walki z tyfusem plamistym (sierpień—wrzesień 1919 r.).



Siedziba Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu (Av. Velasquez 2).

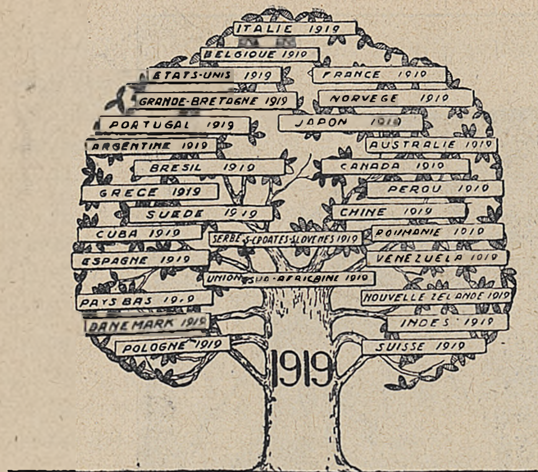
nie posiadała żadnej odporności i zapadała gremjalnie na straszną chorobę, na którą wymierały nietylko całe rodziny, ale nieraz całe osady.

W tej walce, podjętej na olbrzymią skalę, Liga Czerwonych Krzyży okazała się niezrównaną pomocnicą. Ułatwiała wykonanie najtrudniejszych zadań, łożyła fundusze, hojnie dostarczała niezbędnych przyrządów i materjałów sanitarnych, niosła wszędzie ofiarną pomoc. Założyła wzdłuż całej linji granicznej 50 szpitali, każdy po 50 łóżek. Nie możemy tu nie wspomnieć o ofiarnej, pełnej oddania pracy braci Williama i Alberta Boydenów, z których pierwszy był Komisarzem Głównym Ligi na Polskę, i którzy wykazali tyle życzliwości i uczynnej przyjaźni dla naszego kraju.

W lutym 1920 roku przybyła do Polski z ramienia Ligi specjalna Amerykańska Komisja Naukowo-Lekarska w celu przeprowadzenia na miejscu naukowych badań nad tyfusem plamistym. Komisja, składająca się z kilku lekarzy i z odpowiedniego personelu pielęgniarek, pracowała przez szereg tygodni w Warszawie, mając do swego rozporządzenia dwie sale tyfusowe w szpitalu św. Stanisława na Woli. Pracą laboratoryjna odbywała się w Państwowym Instytucie Epidemjologicznym.

W roku 1922 Liga Czerwonych Krzyży wydała w Ameryce w języku angielskim wyczerpujące dzieło o tyfusie plamistym, oparte wyłącznie na sprawozdaniu trzech lekarzy, wchodzących w skład naukowej komisji, delegowanej w 1920 r. do Polski: „The Etiology and Pathology of Typhus by S. Burt Wolbach, John L. Todd, and Francis W. Palfrey". Wspaniałe wydawnictwo, ozdobione licznemi, artystycznie wykonanemi zdjęciami, zawiera przedmowę, stwierdzającą w bardzo pochlebnych wyrazach doniosłość pomocy, stale okazywanej Komisji podczas jej pobytu w Polsce zarówno przez władze rządowe, jak przez poszczególne jednostki. Książka powyższa, oparta na szeregu bardzo ciekawych doświadczeń, stanowi niezmiernie cenny dorobek w literaturze medycznej.

W początkach marca 1920 roku Liga zwołała w Genewie I Międzynarodowy Zjazd Czerwonych Krzyży, będących jej członkami. Oprócz pięciu narodowych Czerwonych Krzyży, które w maju roku poprzedniego utworzyły pierwszy zaczątek Ligi, zjechało do Genewy 27 przedstawicieli narodowych Czerwonych Krzyży. Z ramienia P. C. K. przybyli z Warszawy ordynatowa Helena Bispingowa, dr. Czesław Meisner i skarbnik P. C. K. dr.



Członkowie Ligi Cz. Krzyży w 1919 r.

Józef Zawadzki, który wystąpił z wyczerpującym referatem o tyfusie plamistym. Prócz wyżej wymienionych osób, uczestniczyli również w posiedzeniach z ramienia P. C. K. p. Helena Paderewska i prof. Laskowski z Genewy.

Zjazd okazał się bardzo ciekawy i dowiódł, jaki olbrzymi krok uczyniła Liga Czerwonych Krzyży w przeciągu tych pierwszych dziesięciu miesięcy swego istnienia. Przytaczamy poniżej ustęp przemówienia twórcy Ligi, Henryka Davisona:

„Cel, wyrażony w naszych statutach, polega na skoordynowaniu akcji ratowniczej na wypadek wielkich klęsk narodowych i międzynarodowych. Nie leży w mojej mocy i nie mam zresztą potrzeby opisywać opłakane warunki, istniejące dzisiaj na świecie. Czyż nie jesteśmy wszyscy przygnębieni świadomością nie dającego się opisać zniszczenia, chorób, nędzy, fizycznego i moralnego upadku, spowodowanego przez klęskę wojny i przez ogólne spustoszenie? Jaka siła jest dzisiaj w stanie przeciwdziałać temu wszystkiemu? Który z nas tu obecnych nie zadaje sobie pocichu pytania, czy cywilizacja się nie załamie, czy szał nie zajmie miejsca rozsądku i czy wojna, z całą swą ohydą nie była poprostu wstępem do czegoś o wiele gorszego? Czy uprzytomniacie sobie panowie, że prócz towarzystw, zaciągniętych pod sztandar Czerwonego Krzyża niema dziś na świecie takiej humanitarnej potęgi, która w tem krytycznem przesileniu mogłaby wszędzie służyć ludzkości bez różnicy rasy i wyznania?"

Wszyscy obecni samorzutnie powstali. Był to odruch wymowniejszy od oklasków. Słowa Henryka Davisona ugodziły w najtajniejsze myśli większości zebranych.

Jako dalsze potwierdzenie jego słów odczytano na jednem z głównych posiedzeń pismo, wystosowane do Ligi Czerwonych Krzyży przez A. G. Balfour'a, prezesa Ligi Narodów:

„Spustoszenie spowodowane przez choroby wśród ludności środkowej Europy (nie mówiąc o krajach, wysuniętych bardziej na zachód), wyczerpanej przez wojnę i przez głód, doszło do przerażających rozmiarów. Mężczyźni, kobiety, dzieci giną tysiącami. Ogromne obszary nie posiadają udogodnień sanitarnych ani dostatecznego personelu lekarskiego dla zwalczania straszliwego położenia, w którem się znajdujemy. Olbrzymie rozmiary tej niebywałej w dziejach świata katastrofy sprawiają, iż żadne organizacje, prócz Ligi Czerwonych Krzyży, nie byłyby w stanie stawiać jej czoła. Dlatego zwracam się obecnie do tej Ligi. Liga Narodów uważa jednomyślnie, że należy popierać Towarzystwa Czerwonego Krzyża, mające na celu polepszenie zdrowia, zapobieganie chorobom i łagodzenie cierpień. Nie było chyba nigdy pilniejszego nakazu do pracy".

Ten pierwszy zjazd członków Ligi Czerw. Krzyży wykazał żywotność nowopowstałej organizacji, która nabierała stopniowo coraz więcej siły. Słusznie powiedział jeden z obecnych, że Liga stała się „pomocną ręką nadziei i odwagi, wyciągniętą do złamanego i zbolałego świata".

Dalsze dzieje Ligi Czerw. Krzyży to stały, nieustający postęp w dziedzinie pracy humanitarnej i nieustające udzielanie wskazówek i pomocy narodowym Towarzystwom Czerwonego Krzyża, w celu polepszenia warunków higjeny i zdrowotności w poszczególnych krajach.

Przeniesiona w 1922 r. z Genewy do Paryża Centrala Ligi stała się istotnie ośrodkiem światła i wiedzy, promieniejącem aż do najdalszych krańców świata. Obecnie 54 narodowych Czerwonych Krzyży zalicza się do członków Ligi.

Działalność Ligi dzieli się na 4 główne działy:

1) organizacja akcji ratowniczej na wypadek klęski.

2) Propaganda higjeny, dążenie ku polepszeniu warunków zdrowotnych, pielęgnowania zdrowia.

3) Rozwój pielęgniarstwa.

4) Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża.

Sekretarjat Ligi,podzielony na kilka wydziałów, ratownictwa, higjeny, pielęgniarstwa i młodzieży ma za zadanie ułatwienie narodowym Czerwonym Krzyżom będącym członkami Ligi, wykonania ich poszczególnych zadań, bądź w zakresie

higjeny, pielęgniarstwa i Kół Młodz. Czerw. Krzyża, bądź też w zakresie organizacyjnym. Pragnąc dać możność Czerwonym Krzyżom osiągnięcia jaknajwiększej wydajności pracy, Sekretarjat rozporządzając niezmiernie bogatą dokumentacją, dostarcza wiadomości o całokształcie pracy i o metodach, stosowanych przez najczynniejsze Czerwone Krzyże, mogące pod wielu względami służyć przykładem dla mniej wyrobionych Towarzystw. Liczni delegaci narodowych Czerwonych Krzyży odbywają przy Sekretarjacie Ligi, na specjalne zaproszenie, t. zw. „stage, czyli terminowe pobyty, podczas których czynione im są wszelkie udogodnienia, związane z nabyciem potrzebnych im wiadomości w zakresie pracy czerwonokrzyskiej i zagadnień społecznych i humanitarnych.

Pośród klęsk, które wywołały akcję ratowniczą Ligi, wymienimy tyfus plamisty w Polsce, i w Czechosłowacji, głód w Rosji, trzęsienie ziemi w Japonji, w Chili, w Kolumbji, Armenji, i na półwyspie Bałkańskim, powodzie w Belgji, w Holandji, w Rumunji, Jugosławji, na Węgrzech i w ks. Lichtensteinu, uchodźctwo w Bułgarji i Syrji.

Wydział higjenyześrodkowuje wszelkie wiadomości dotyczące higjeny. Zbiera materjał zdatny na propagandę, utrzymuje łączność z obcokrajowemi instytucjami, poświęconemi higjenie, dostarcza bogatego materjału propagandowego, pod postacią książek, broszur, afiszów i przezroczy i pełni czynności sekretarjatu Międzynarodowego Związku dla walki z gruźlicą.

Ponieważ w chwili powstania Ligi, bardzo wiele państw nie posiadało stojących na odpowiednim poziomie wyższych szkół pielęgniarstwa, należało zorganizować szkolenie pewnej ilości wykwalifikowanych pielęgniarek, które mogłyby następnie zaszczepić w swych odnośnych krajach zasadnicze pojęcia o fachowem kształceniu pielęgniarek. W tym celu Liga zorganizowała już w roku 1920, w Bedford College w Londynie, międzynarodowe dokształcające roczne kursa pielęgniarstwa przeznaczone dla pielęgniarek pragnących uzupełnić swą fachową wiedzę. Dziewiętnaście przedstawicielek narodowych Czerwonych Krzyży zapisało się w pierwszym roku na słuchaczki powyższego kursu, Liga ofiarowała 10 stypendjów, obejmujących koszta nauki i rocznego pobytu w Londynie.

Kursy w Bedford College powtarzają się rok rocznie, zyskują coraz większy rozgłos i stają się coraz liczniejsze, skupiając pielęgniarki ze wszyst-

Członkowie Ligi Cz. Krzyży w 1925 r.

kich części świata; obecnie piąta pielęgniarka polska kończy kurs w Bedford College w Londynie jako stypendystka Ligi.

Koła Młodz. Czerw. Krzyża, rozgałęzione obecnie w 54 krajach, są stale popierane przez Ligę. W myśl angielskiego przysłowia, że „dziecko jest ojcem człowieka", Liga uważa, że ta gałęź pracy Czerwonokrzyskiej posiada ogromną doniosłość i że sięga w przyszłość narodów. Młodzi członkowie Kół Młodz. Czerw. Krzyża, obeznani w zaraniu życia z ideologją Czerwonego Krzyża, będą kiedyś dzielnymi i pożytecznymi członkami swego narodowego Czerwonego Krzyża. Sekcja Młodzieży w Sekretarjacie Ligi trzyma poniekąd rękę na pulsie wszechświatowej organizacji Kół Młodzieży Czerw. Krzyża, ponieważ cała ogólnoświatowa korespondencja międzyszkolna Kół Młodzieży załatwia się za jej pośrednictwem. Wszystkie albumy i listy zamieniane przez młodzież w pięciu częściach świata, są skierowywane do Paryża, a stamtąd dopiero na miejsce przeznaczenia.

Ruchliwa i pełna inicjatywy Sekcja Młodzieży udziela wskazówek i udogodnień poszczególnym Czerwonym Krzyżom Młodzieży, wydaje szereg propagandowych druków i wydawnictw, Liga znacznie się przyczyniła do założenia Kół Młodzieży w Polsce i w dalszym ciągu stale udziela Komisji Głównej Kół Młodzięży P. C. K. finansowego subsydjum, dla popierania specjalnych celów, związanych z tą gałęzią pracy Czerwonokrzyskiej.

Liga przyjęła zasadę, iż należy dostarczać Czerwonym Krzyżom możności wymiany zdań i spostrzeżeń, dotyczących najżywotniejszych zagadnień, związanych z Czerwonym Krzyżem. W tym celu zorganizowała szereg Międzynarodowych



Międzynarodowy Kurs pielęgniarek w Londynie.

Konferencyj, odbytych w przeciągu ubiegłych 10 lat. Wymienimy poniżej najgłówniejsze z tych zjazdów: międzynarodowe Zjazdy Czerwonych Krzyży Europy Wschodniej, odbyte w Warszawie (1923), i w Wiedniu, Konferencje o pielęgniarstwie w Paryżu, w Wiedniu i ponownie w Paryżu, konferencje o chorobach wenerycznych w Paryżu, Pradze i Kopenhadze, o Czerwonym Krzyżu Młodzieży w Paryżu, Wiedniu i Brukseli, Konferencja o higjenie w marynarce handlowej odbyta w Oslö, Konferencja Czerwonych Krzyży Dalekiego Wschodu w Tokio i w Bankgkoku, Konferencje Czerw. Krzyży Amerykańskich w Buenos-Aires i Waszyngtonie.

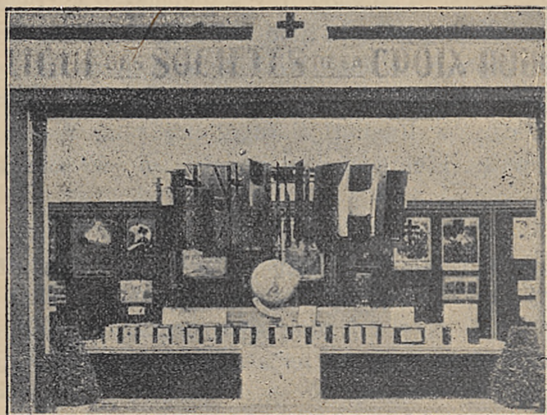
Administrację Ligi Czerw. Krzyży sprawuje Rada Główna, składająca się z przedstawicieli narodowych Czerw. Krzyży, Rada wybiera ze swego grona Komitet Wykonawczy, składający się z Prezesa i Wiceprezesa Rady Głównej oraz z 6 członków. W październiku roku zeszłego Prezes Komitetu Gł. P. C. K. hr. Henryk Potocki został obrany na członka Komitetu Wykonawczego.

Prezesem Rady Głównej Ligi pozostaje od kilku lat John Barton Payne, prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, zastępcą jego podczas jego długotrwałych pobytów w Ameryce został mianowany płk. Paweł Draudt z Niemieckiego Czerw. Krzyża, jeden z wiceprezesów Komitetu Wykonawczego.



Koła Młodz. C. K. Korespondencja Międzyszkolna.

Staraliśmy się podać naszym czytelnikom skorowidz pracy, dokonanej przez Ligę od chwili jej założenia. Dodatnie wyniki tego 10-letniego okresu wytrwałej i tak różnorodnej działalności są widoczne; zrodzona w chwili, gdy ludzkość przeżywała ponury okres powojenny, Liga zajaśniała niebawem, jako ognisko wiedzy, i jako hojna dostarczycielka umiejętnie udzielanej pomocy. Prawdziwem jej hasłem jest łączność, łączność wysiłków, przy której narody mogą zdziałać bardzo wiele dla dobra ludzkości i dla łagodzenia nieuniknionych nieszczęść i cierpień, które je raz po raz nawiedziają.



Stoisko Ligi Czerwonych Krzyży na wystawie pracy społecznej w Paryżu (lipiec 1928).

Zmarły przedwcześnie po ciężkich cierpieniach w 1921 roku Henryk Davison umierał z przeświadczeniem, że Liga będzie się coraz bardziej rozrastała i nabierała coraz większego znaczenia. Davison posiadał umysłową i duchową dalekowzroczność, będącą przywilejem urodzonych wodzów i kierowników ludzkości i wyczuł jeden z pierwszych, potrzebę międzynarodowej współpracy na polu humanitarnem. Dostosowana do warunków dnia dzisiejszego, Liga Czerwonych Krzyży w trudnem i pracowitem życiu nowoczesnem stanowi jeden z najszlachetniejszych objawów wszechludzkiego miłosierdzia i zrozumienia niedoli ludzkiej. I z tego powodu ma w sobie zadatki życiodajne i twórcze, rokujące jak najlepiej o jej dalszem istnieniu.

Dr. Z. B.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DYPLOMATYCZNA W GENEWIE.

(Kilka uwag zainteresowanego).

W dniu 1 lipca r. b. została otwarta w Genewie Międzynarodowa Konferencja Dyplomatyczna, składająca się z przedstawicieli 36 państw, które podpisały Konwencję Genewską z 1906 r., celem dokonania rewizji praw i zwyczajów wojny lądowej i morskiej, jak również celem opracowania „kodeksu jeńców wojennych".

Myśl ta powstała na X Międzynarodowej Konferencji Czerwonych Krzyży w Genewie w r. 1921, która to Konferencja uchwałą swoją upoważniła Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża do opracowania projektu kodeksu jeńców wojennych. Tekst opracowanego projektu został przedyskutowany i zatwierdzony na XI Konferencji Czerwonych Krzyży w 1923 r.

Przypadkowym zbiegiem okoliczności, w tym samym czasie „International Law Association" przyjął w Hadze w sierpniu 1921 r., projekt przepisów międzynarodowych o traktowaniu jeńców wojennych.

W czerwcu 1923 r. Sowiecki Czerwony Krzyż w Moskwie opracował sam kodeks jeńców wojennych.

Powyższe trzy projektu stanowić będą przedmiot obrad obecnej Konferencji Dyplomatycznej w Genewie.

Dziwnym wydać się może fakt, że gdy z jednej strony narody dążą do rozbrojenia i potępiają wojnę — z drugiej strony obradują nad zwyczajami wojny i kodeksem o jeńcach wojennych. Czyż dotychczas powyższy problem nie został rozwiązany przez żadną konwencję — przez żadne prawo międzynarodowe? W rzeczywistości, losy jeńców wojennych już raz ujęte zostały w pewne prawa przez jedną z Konwencyj Haskich w 1907 r., podpisanej przez 44 państwa. Konwencja powyższa obejmowała w najdrobniejszych szczegółach odnoszenie się do jeńców wojennych, korespondencję, utrzymanie, dyscyplinę, pracę, wolność religijną, pomoc lekarską, repatrjację, internowanie w krajach neutralnych i t. p.

Trzydzieści lat ciągle postępującej współpracy na terenie międzynarodowym doprowadziło poczucie etyki narodów cywilizowanych do bezwzględnej zgody, co do poszanowania zwycięzonych, a zwłaszcza chorych i rannych, którzy dostali się w ręce nieprzyjaciół. To prawo międzynarodowe powinno było zapewnić jeńcom wielkiej wojny znośny los — gdyby było poszanowane w całej swojej rozciągłości. Złożone zaś uroczyste zobowiązania, przez ratyfikowanie Konwencji, dawały jednak pewne gwarancje, co do przestrzegania ustalonych praw o jeńcach wojennych.

Niestety, doświadczenia wielkiej wojny okazały, że często bardzo jeńcy wojenni traktowani byli w sposób nietylko najzupełniej sprzeczny z prawami pisanemi, ale nawet z najelementarniejszemi zasadami humanitarnemi. Dopiero w końcu 1917 roku, a nawet w marcu 1918 roku, na konferencji w Bernie nareszcie zostały ustalone prawa jeńców wojennych. W porównaniu z Konwencjami z 1906 i 1907 roku, umowa Berneńska z 1918 roku stanowiła wielki krok naprzód w tej dziedzinie, gdyż samo życie dało jej realne podstawy siłą wytworzonych warunków, obalając wiele punktów dawnych Konwencyj, jako nie dających się zastosować w nowoczesnej wojnie.

Tak pomału, prawo jeńców wojennych ustalało się krok za krokiem, pośród konieczności wojennych i dyplomatycznych, będąc tworzonym przez samą wojnę.

Konferencja dyplomatyczna, otwarta obecnie w Genewie, która trwać będzie prawdopodobnie przez cały lipiec, w zasadzie winna tylko usankcjonować je swoim autorytetem i nadać mu znaczenie konwencji międzynarodowej, obowiązującej wszystkie państwa.

Projekt kodeksu jest oparty na zasadach, przyjętych przez państwa, walczące podczas wielkiej wojny. W kodeksie tym myślą przewodnią jest wyrażenie chęci złagodzenia surowości wojny i losów jej ofiar. Uznana jest konieczność — dla dobra ludzkości — wykorzystania doświadczeń wielkiej wojny, odnośnie traktowania jeńców wojennych, ustalonego przez rozmaite konwencje i ich uchwały, jak również dzięki działalności Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

Na podkreślenie zasługuje parę nowych uchwał, ze względu na ich doniosłą wagę. Tak najzupełniej zostały potępione wszelkie represje

w stosunku do „eńców na tle propagandy religijnej, politycznej, oraz socjalnej, działające na szkodę nieprzyjaciela. W zagadnieniach, dotyczących brania w niewolę, ewakuacji, instalacji obozów, ubrania i utrzymania, dyscypliny, pracy jeńców, korespondencji i przesyłek, wymiany ciężko chorych i rannych w dwa lata po wzięciu w niewolę, zwolnienia i repatrjacje — artykuły obecnie rozpatrywanego projektu konwencji są zgodne z uchwałami, powziętemi w 1917 i 1918 roku między Francją i Niemcami, Turcją, Anglją i Francją, Austrją i Serbją, Niemcami i Anglją, Austro-Węgrami i Italją, Niemcami i Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

Może być, że w trzech ostatnich artykułach projektu znajdują się zmiany, najwięcej godne uwagi: poruszane są w nich sposoby zapewnienia dotrzymania uchwał Konwencji. Artykuły te przewidują, że państwa, które podpiszą powyższą konwencję, powierzą w razie wojny Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża, misję wydelegowania komisji, złożonych z przedstawicieli państw neutralnych, a powołanych do sprawdzenia u państw walczących, czy konwencja jest ściśle przestrzegana. Komisje te będą miały prawo zwiedzania wszystkich bez wyjątku miejscowości, gdzie się znajdują jeńcy wojenni; członkowie jej będą mieli wolny wstęp do wszystkich lokali, zajętych przez jeńców, oraz prawo rozmowy z niemi osobistej i bez świadków, jak również prawo otrzymywania wiadomości pisemnych. Spostrzeżenia i uwagi swoje członkowie Komisji będą mogli publikować.

W ten sposób ma być ustanowiona potrzebna kontrola, której brak dozwolił podczas wielkiej wojny na wyraźne gwałcenie wielu praw międzynarodowych.

Międzynarodowa Konferencja Czerwonych Krzyży, zatwierdzając projekt kodeksu, wyraziła życzenie, aby Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża mógł zwrócić się do Ligi Narodów w razie przekroczenia Konwencji przez jedno z państw walczących. Pakt Ligi Narodów jednak dozwala tylko państwom prosić o interwencję Ligi, trudno jest więc przesądzić, czy życzenie Międzynarodowej Konferencji C. K. będzie uznane, gdyż może Liga Narodów obawiać się będzie, aby zbytnio nie wciągać Czerwonego Krzyża, instytucji społecznej o charakterze najzupełniej apolitycznym w poważne kwestje polityki międzynarodowej. Skrupuły te są zrozumiałe, pozwalają one przypuszczać, że same rządy państw ustanowią konieczną kontrolę, o ile rzeczywiście dążą do tego, aby nowy wysiłek nie był próżny — o ile mają w pamięci lekcję, daną podczas wielkiej wojny.

W rzeczywistości, tylko Liga Narodów powołana jest do roli gorliwego stróża uznanych konwencyj, co bynajmniej nie przeczyłoby jej charakterowi pokojowemu, nim doczekamy tak idealnych czasów, kiedy okropne skutki wojny przestaną grozić ludzkości.

Na Międzynarodową Konferencję Dyplomatyczną w Genewie wyjechał delegat Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Leopold Rutkowski, dla uczestniczenia w obradach nad rewizją Konwencji Genewskiej z dn. 6 lipca 1906 r. o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach walczących, oraz dla opracowania kodeksu o jeńcach wojennych.

STEFANJA ZIEMBIŃSKA.

ORGANIZACJA PIELĘGNIAREK WOJSKOWYCH W AMERYCE.

Przygotowanie pielęgniarek na wypadek wojny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej niczem się nie różni od przygotowania pielęgniarek w czasie pokoju. A to dlatego, że w 1927 r. Stany Zjednoczone Ameryki Półn. już obchodziły 50-lecie otwarcia pierwszej szkoły pielęgniarskiej o systemie nowoczesnym.

W czasie wojny cywilnej 1861 r. Stany Zjednoczone, tak jak i inne kraje nie posiadały żadnej pielęgniarki fachowej, a rolę pielęgniarek spełniały kobiety, o dobrem sercu i chęciach. Podczas wojny Hiszpańsko-Amerykańskiej, było już dosyć dużo pielęgniarek, zupełnie dobrze wyszkolonych, które pracowały w szpitalach stałych i polowych, jako kontraktowe pracownice cywilne. Wkrótce po wojnie Hiszpańsko-Amerykańskiej to jest w 1901 roku, Wojskowy Korpus Pielęgniarski został zatwierdzony przez Sejm, jako część składowa armji. Zostały opracowane dokładne przepisy, co do przyjmowanie pielęgniarek do Wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego. Dużo pielęgniarek, które pracowały jako kontraktowe, podczas wojny Hiszpańsko-Amerykańskiej, zostały przyjete do nowozorganizowanego Korpusu Wojskowego. Podczas wojny Europejskiej, Wojskowy Korpus Pielęgniarski zajął bardzo poważne i wybitne stanowisko w armji amerykańskiej. W czasie przystąpienia do wojny światowej przez Stany Zjednoczone w kwietniu 1917 roku, Wojskowy Korpus Pielęgniarski składał się z 400 pielęgniarek, które pracowały w szpitalach wojskowych, rozrzuconych po całych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i jej kolonjach. Oprócz Wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego Stany Zjednoczone posiadały ogromną grupę dyplomowanych pielęgniarek pod nazwą „Pielęgniarskiej Służby Amerykańskiego Czerwonego Krzyża". Ta grupa pielęgniarek była przygotowana na wypadek wojny lub innej katastrofy żywiołowej. W roku 1917, Amerykański Czerwony Krzyż posiadał około 8.000 dyplomowanych pielęgniarek, które wcale nie były szkolone przez Amerykański Czerwony Krzyż, tylko kończyły szkoły przy rozmaitych szpitalach. Każda amerykańska dyplomowana pielęgniarka uważa sobie za punkt honoru zapisanie się do rezerwy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, natychmiast po otrzymaniu dyplomu państwowego. Przyjęcie kandydatek zatwierdza specjalna Komisja, po zatwierdzeniu zaś każda członkini otrzymuje znak Czerwonego Krzyża z numerem porządkowym. Podczas organizacji Wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego było przewidziane, że rezerwą wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego na wypadek wojny będzie pielęgniarska służbą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża i że w czasie mobilizacji, Wojskowy Szef sanitarny ma prawo żądać od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża tyle pielęgniarek, ile mu będzie potrzeba. Podczas wojny pielęgniar-



Salon pielęgniarek.
Szpital w San Diego (Kalifornja).

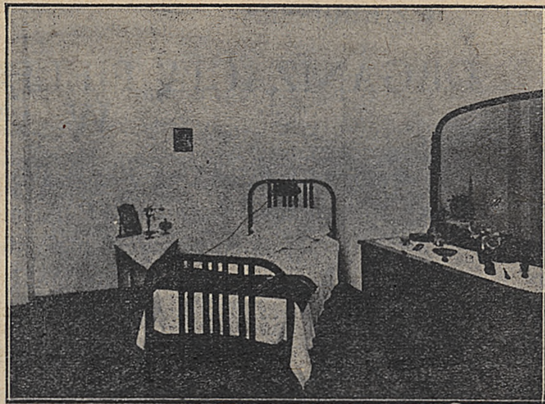
ki rezerwy podlegają tym samym prawom i przepisom, którym podlegają pielęgniarki czynne Wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego.

Amerykański Czerwony Krzyż, wojsko i marynarka przyjmują tylko pielęgniarki z ukończoną trzyletnią szkołą pielęgniarstwa i dyplomem państwowym.

Jak tylko Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny europejskiej, przedewszystkiem zajęto się zwiększeniem rezerwy pielęgniarskiej tak, że liczba członkiń pielęgniarskiej służby Amerykańskiego Czerwonego Krzyża wzrosła z 8.000 do 19.000. Amerykański Czerwony Krzyż podał 19.000 nazwisk pielęgniarek do Wojskowego Departamentu Sanitarnego i zostały one zaliczone w poczet rezerwy wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego. Różnica pomiędzy pielęgniarkami czynnemi a rezerwy jest ta, że pielęgniarki czynne składają przysięgę i zobowiązanie na trzy lata, a pielęgniarki rezerwy na taki okres czasu, na jaki będą potrzebne. Obecnie Amerykański Czerwony Krzyż posiada 45.000 zarejestrowanych pielęgniarek na wypadek wojny.

Na początku wojny europejskiej w Stanach Zjednoczonych były ogromnie ożywione dyskusje, co do sposobu przygotowania jaknajwiększej ilości pielęgniarek w stosunkowo krótkim czasie. Proponowano zorganizowanie krótkich kursów i przyjmowanie tych pań jako pomocnic, tembardziej, że był pewien zastęp kobiet, które miały skończone krótkie kursy sanitarne. Jednak większość pielęgniarek, stojących na naczelnych stanowiskach, sprzeciwiła się temu i zaproponowała otwarcie nowej szkoły pielęgniarskiej przy szpitalu wojskowym. Departament Sanitarny poparł tę myśl i została otwarta nowa szkoła pielęgniarską przy szpitalu wojskowym w Washingtonie. Wojskowa szkoła pielęgniarska przy szpitalu w Walter Reed otwarta w 1917 r. przyjęła 600 słuchaczek, z których przeszło 500 ukończyło szkołę w 1921 r. Jedną z tych słuchaczek była wszystkim nam znana Miss Hughs.

Wojskowy Korpus Pielęgniarski w Stanach Zjednoczonych jest składową częścią armji amerykańskiej. Pielęgniarki wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego mają rangi oficerskie, których używają we wszystkich pismach urzędowych. Korzystają one również ze wszystkich przywilejów, przywiązanych do rang oficerskich. Korpus stanowi 690 pielęgniarek, na czele Korpusu stoi naczelna przełożona, która ma swoje biuro w wojskowym departamencie sanitarnym. Pierwsza asystentka



Pokój pielęgniarki
(szpital w San Diego w Kalifornji).

naczelnej przełożonej jest jej zastępczynią; pozatem ma ona dwie inspektorki, które regularnie kolejno wizytują wszystkie szpitale wojskowe. Przełożona szpitala Walter Reed liczy się również asystentką naczelnej przełożonej. Oprócz tego ma ona około 50 pielęgniarek przełożonych, około 35 asystentek przełożonych i około 600 pielęgniarek zwykłych.

Naczelna przełożona jest jednocześnie dziekanem wojskowej szkoły pielęgniarskiej, wszystkie podania i papiery kandydatki składają do departamentu sanitarnego na jej ręce. Ona zatwierdza kandydatki lub je odrzuca. Zaś na dwa tygodnie przed rozpoczęciem nowego kursu, odsyła papiery zatwierdzonych kandydatek do kancelarji wojskowej szkoły pielęgniarstwa.

Wojskowa szkoła pielęgniarska przy szpitalu Walter Reed zalicza się do najlepszych szkół pielęgniarskich w Stanach Zjednoczonych.

Marynarka amerykańska posiada swój korpus pielęgniarski, który składa się z 450 pielęgniarek. Organizacja jego jest bardzo zbliżona do organizacji Wojskowego Korpusu Pielęgniarskiego. Jednak marynarka amerykańska posiada bardzo dobrze zorganizowaną szkołę dla sanitarjuszy, czego armja amerykańska nie ma.

Zwiedzając wspaniałe lub mniej wspaniałe szpitale i szkoły pielęgniarskie, przyszłam do przekonania, że niema tak idealnej instytucji, w której wszystko byłoby ideałem, jak również niema tak skromnej, gdzieby nie można było czegoś nowego się nauczyć.

Na zakończenie zaś chciałabym tylko zaznaczyć, że gdybym miała sama powtórnie wstępować do szkoły pielęgniarskiej i pozwolono mi wybierać szkołę, to bez wahania wybrałabym naszą skromną, Warszawską Szkołę Pielęgniarstwa.

Ppłk. Dr. B. ZAKLIŃSKI.

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA EKSPERTÓW DLA OBRONY LUDNOŚCI CYWILNEJ PRZED WOJNĄ CHEMICZNĄ.

II posiedzenie — Rzym, kwiecień 1929 r.

Od 22 do 27 kwietnia r. b. odbyła się w Rzymie II sesja Międzynarodowej Komisji Ekspertów dla obrony ludności cywilnej przed wojną chemiczną, która stanowi przedłużenie prac rozpoczętych na I sesji tejże Komisji w Brukseli w styczniu 1928 roku.

Czerwony Krzyż Włoski przyjął ze zwykłą swą gościnnością w Pałacu Doria członków Komisji — przedstawicieli narodowych organizacyj Czerwonego Krzyża.

Posiedzenie inauguracyjne otworzył senator Cremonesi (prezes Włoskiego C. K.) przemówieniem, w którem po przywitaniu członków Komisji przypomniał zadania i humanitarny cel Komisji, opierając się na zasadach, ustalonych na I sesji tej Komisji. Następnie przemawiał Lucien Cramer, członek Międzynarodowego Komitetu C. K., dziękując członkom za tak chętne stawienie się na wezwanie Międzynarodowego Komitetu C. K. i za chęć dopomożenia mu w jego zadaniach, powierzonych przez XII Międzynarodową Konferencję Czerw. Krzyży, a dotyczących zagadnienia obrony ludności cywilnej przed wojną chemiczną. Przemówienie swe zakończył podziękowaniem Zarządowi Włoskiego C. K. za użyczoną gościnę i życzeniem jaknajowocniejszej pracy dla dobra ludzkości, w myśl szczytnych zasad i haseł Czerwonego Krzyża.

Podczas wyborów na przewodniczącego Komisji, p. Lucien Cramer wysunął kandytaturę senatora Cremonesi (Italja) ,który został jednogłośnie wybrany. Ponieważ jednak senator Cremonesi zrzekł się przewodniczenia obradom, zachowując sobie tytuł honorowego przewodniczącego, skład prezydjum Komisji ukonstytutował się w sposób następujący: przewodniczący prof. André Mayer (Francja), wiceprzewodniczący: prof. Lustig (Italja), prof. Erculisse (Belgja) oraz b. sekretarz stanu von Moellendorf (Niemcy).

Jak w roku zeszłym, tak i obecnie, z powodu dużej ilości tematów, zapisanych na porządek dzienny obrad Komisji, wyłoniła się potrzeba podziału Komisji na Podkomisje, z których każdaby obradowała osobno nad różnemi zagadnieniami, aby przedstawić plenum odpowiednio przygotowane i opracowane wnioski.

Na wniosek p. Lucien Cramera wybrano na przewodniczących:

Podkomisji A — prof. Mayer'a (Francja)
Podkomisji B — prof. Erculisse (Belgja)
Podkomisji C — dr. Zaklińskiego (Polska)

Prof. Mayer przewodniczy dalszemu posiedzeniu i powołuje do zajęcia miejsca przy stole przewodniczących pp. Zaklińskiego i von Moellendorfa. Następnie dziękuje zebranym członkom Komisji za okazane mu zaufanie i wybór jego na tak zaszczytne stanowisko. Proponuje powyższy podział prac:

Podkomisja A: rozpatrywała referaty: 1) płk. Fierz'a (Szwajcarja) O przystosowaniu budynków prywatnych na schrony przeciwgazowe, 2) płk. Pouderoux (Francja) Schron zbiorowy przeciwgazowy, 3) Wojskowy Instytut Czechosłowacki: O zarządzeniach, mających na celu przechowywanie w schronach przeciwgazowych zapasów substancyj neutralizujących i ewentualnie warunki rozpisania konkursu międzynarodowego na plan idealnego schronu przeciwgazowego.

Podkomisja B: Dr. Hanslian (Niemcy) Aparaty filtrujące i izolacyjne. 2) prof. Lustig (Italja) Badania specjalnych ubrań i odpowiedniego materjału dla drużyn dezynfekcyjnych oraz ewentualnie sprawę rozpisania konkursu międzynarodowego celem otrzymania najidealniejszego aparatu izolacyjnego dla ludności cywilnej.

Podkomisja A i B razem: 1) prof. Erculisse (Belgja) Odkażanie środków żywnościowych, zatrutych gazami toksycznemi, 2) Dr. Leitner (Austrja) Środki dezynfekcji wody zakażonej, 3) Dr. Wagner (Austrja) O fabrykacji, przechowywaniu i konserwacji masek i ubrań ochronnych przeciwgazowych.

Podkomisja C: Raport Międzynarodowego Komitetu C. K. w sprawie utworzenia Narodowych Komisyj Mieszanych i współpraca z władzami cywilnemi.

Przewodniczący prof. Mayer podaje pod głosowania następujące wnioski. Delegacji niemiec-

kiej — aby omawiane były nietylko sposoby obrony, lecz również ich skuteczność i koszta tychże — przyjęty.

Delegacji polskiej — w sprawie wyświetlania filmu naukowo-propagandowego oraz płk. dr. Zaklińskiego, o umieszczenie na porządku dziennym sprawy dezynfekcji masek przeciwgazowych — powierzono podkomisji B.

Podkomisja B (przeważnie łącznie z podkomisję C) rozpatrzyła referaty: 1) dr. Hansliana „O przyrządach obrony przeciwgazowej dla ludności cywilnej”. Referat powyższy, oparty na ankiecie przeprowadzonej przez dra Hansliana wśród specjalistów i wytwórców przyrządów przeciwgazowych prowadzi do wniosków, że: 1) nie można pozostawić ludności cywilnej biernej bez obrony przeciwgazowej indywidualnej, 2) że narazie najodpowiedniejszym będzie typ maski przeciwgazowej (filtrującej). Wypowiada się za maską całkowitą, ramową. Jednocześnie podkreśla doniosłość strony finansowej: wobec konieczności zaopatrzenia w maski około 20% ogólnej liczby ludności danego kraju, może to wynieść np. dla Niemiec, 12.000.000 masek po cenie orjentacyjnej 10 mk. zł. za maskę, a więc stanowi to sumę 120.000.000 mk. zł., który to wydatek rozłożyć trzeba byłoby na lat 10. Zaznacza również sprawę trudności dopasowania masek i ich konserwacji. 3) Podnosi również fakt, że zdaniem jego jeszcze lepsze wyniki dałoby zastosowanie przyrządów typu izolacyjnego lub też kombinowanego.

Po dyskusji podkomisje uchwaliły zasadę obrony indywidualnej ludności pasywnej, wypowiadając się zgodnie z propozycją dr. Hansliana za maską filtracyjną. Sprawa ceny i czasu służby wywołała ożywione debaty. Zasadniczo przyjęto punkt widzenia dr. Hansliana, że wyjść należy z ustalonej ceny dla maski i ogłosić konkurs międzynarodowy na najlepszą maskę, jaką można w tej cenie otrzymać. Bliższe warunki konkursu zostały omówione i opracowane na posiedzeniu specjalnej Podkomisji.

Na następnych posiedzeniach rozważane były referaty płk. dr. Zaklińskiego „O organizacji drużyn ratowniczych Czerw. Krzyża dla zagazowanych”; referat oparty na organizacji, już przez Polski Czerwony Krzyż przyjętej i wprowadzonej w życie, inż. Bergera „O organizacji kadr instruktorów kilku stopni” oraz gen. Sieur'a „O pouczaniu ludności cywilnej (za pomocą odczytów, dzieł i pokazów) o środkach obrony przed wojną chemiczną”. W referacie tym gen. Sieur proponuje, by Międzynarodowy Komitet Czerw. Krzyża opracował ramowe programy nauczania ludności.

Powyższe referaty nie wywołały zasadniczych sprzeciwów i na posiedzeniu plenarnem zostały przyjęte jako raporty Komisji Ekspertów.

Pozatem podkomisje rozważały referaty: 1) gen. inż. Leitnera (Austrja) „O odkażaniu zatrutej wody” i prof. Erculisse „O rekuperacji zagazowanych środków żywności”. W wyniku pierwszego referatu doszedł referent do wniosku, że w wielu wypadkach (głównie za wyjątkiem zatrucia wody związkami arsenowemi) woda po pewnym czasie staje się zdatna do użycia. Natomiast w sprawie żywności, prof. Erculisse dowiódł, że ani przewietrzanie jej, ani długotrwałe gotowanie nie prowadzą do odkażenia. Wobec powyższego zostały zaproponowane następujące wnioski: 1) ustalenie całokształtu przepisów, które pozwoliłyby na rekuperację zagazowanej żywności jest niemożliwe, chociażby z tego względu, że nie są nam znane obecnie gazy bojowe, jakie mogą znaleźć zastosowanie w przyszłości, 2) wydaje się rzeczą bardziej celową badanie środków i sposobów ochrony żywności przed działaniem gazów oraz opracowanie środków ostrożności przy ich przewozie i rozdziale.

Komisja rozważyła również projekt konkursu na najlepszy odczynnik na iperyt, opracowany szczegółowo przez prof. Mayer'a i projekt powyższy, po wprowadzeniu paru poprawek, został przyjęty.

Zamknięcie posiedzenia Międzynarodowej Komisji Ekspertów odbyło się dnia 25 kwietnia o g. 4.15. Posiedzenie zagaił prof. Mayer, przemówieniem, w którem dziękował w imieniu członków Komisji Czerwonemu Krzyżowi Włoskiemu za udzieloną gościnę, księciu Doria za użyczenie swego pałacu na miejsce posiedzeń, sekretarjatowi za sprawną, szybką pracę, która w wielu wypadkach niezmiernie ułatwiła bieg posiedzeń i pracę członkom. Wkońcu zwrócił się do wszystkich członków Komisji, dziękując im za tak wybitną pracę i za wniesienie wiedzy, nauki i tak wielkiej dozy „dobrej woli” do poruczonego zadania

„Jesteśmy eksperci techniczni i nic więcej — mówił przewodniczący, — naszym obowiązkiem jest odpowiedzieć na apel Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, mówiąc prawdę — wszystko, co wiemy. Ja, jako człowiek, który wyszedł ze swego laboratorjum — widzę jeszcze jeden obowiązek, ciążący na nas — my, w naszych laboratorjach pracujemy nad wiedzą jutra i na tej

wiedzy oparta jest siła i władza ludzkości. Lecz obowiązkiem naszym jest powiedzieć, że siła ta, wiedza ta, może być użyta na dobro, lecz również na zło. O ile wiedza, nauka, a przeto siła powiększać się będą stale i jeżeli nie będzie jednocześnie powiększać się, udoskonalać etyka — to ludzkości mogą grozić najstraszliwsze katastrofy. Naszym obowiązkiem jest to powiedzieć i w miarę naszych sił i możności skutkom tych katastrof zapobiec. Tym duchem ożywieni, bez względu na narodowość, w tym duchu pracujemy i pracować będziemy. Panowie, dziękuję wam za waszą pracę, wiedzę i wiarę tej idei poświęconym".

Następne przemówienie sen. Lustiga poświęcone było zadaniom Komisji, tak godnie przez członków-ekspertów spełnianych, podziękowaniu przewodniczącemu Komisji i podkomisji i w imieniu delegacji włoskiej sen. Lustig złożył życzenia wszystkim członkom Komisji.

Przedstawiciel Międzynarodowego Komitetu C. K., Lucien Cramer, wyraził swoje powtórne podziękowanie w imieniu Komitetu Włoskiemu Czerwonemu Krzyżowi i wszystkim ekspertom za owocną pracę, pełną zapału i starania zapewnienia ludności cywilnej bezpieczeństwa i podkreśla, że Komisja Ekspertów, opracowując swoje wytyczne obrony, rady i wskazówki oddaje wielkie usługi całej ludzkości i za tak wydatną pomoc Komitet Międzynarodowy wyraża swoją wielką wdzięczność i uznanie.

W imieniu ekspertów przemawiał Von Moellendorf, zaznaczając, że właśnie wdzięczność i uznanie należne są w zupełności Komitetowi Międzynarodowemu, przewodniczącemu Komisji, których wysiłki i współpraca dopomogły do pracy ekspertów, nieraz bardzo skomplikowanej i do uzyskania rezultatów praktycznych o wielkiej wartości.

Po tych przemówieniach zabrał głos przewodniczący prof. Mayer, zamykając II posiedzenie Międzynarodowej Komisji Ekspertów dla obrony ludności cywilnej przed wojną chemiczną.

Podajemy poniżej ścisły tekst uchwał, powziętych na II posiedzeniu Ekspertów dla obrony ludności cywilnej przed wojną chemiczną w języku francuskim.

COMMISSION INTERNATIONALE D'EXPERTS POUR LA PROTECTION DES POPULATIONS CIVILES CONTRE LA GUERRE CHIMIQUE.

II Session — Rome, 22 — 27 avril 1929.

Resolutions.

A. Mesures de protection collective.

I. Utilisation d'édifices privés pour la protection de la population civile contre l'action de la guerre chimique.

La Commission decide d'adopter le rapport modifié du colonel Fierz, chef du Service technique militaire suisse, sur „L'utilisation d'édifices privés pour la protection de la population civile contre l'action de la guerre chimique" ainsi que ses conclusions.

II. Dégré d'efficacité de la protection collective.

La Commission adopte les conclusions suivantes sur „Le degré d'efficacité de la protection collective":

1) Si une guerre devait être menée dans l'avenir avec des moyens chimiques balistiques et aéronautiques analogues à ceux qui ont été mis en oeuvre au cours de la récente guerre mondiale:

il serait possible d'àbriter une grande partie de la population civile, même dans les grandes agglomérations. L'organisation de la protection pourrait comprendre:

a) la transformation d'un grand nombre de caves en abris momentanês de secours, à la condition de prévoir les moyens techniques nécessaires pour en obturer complètement les ouvertures, aménager les entrées en sas, y déposer un approvisionnement de substances neutralisantes.

b) l'organisation d'un certain nombre de souterrains dans lesquels une partie de la population civile pourrait vivre plus longtemps. Ces souterrains à deux entrées, devraient être rendus étanches, possêder un appareil de ventilation permettant de faire passer sur un filtre l'air d'alimentation, être reliés aux canalisation d'eau, d'electricité, aux égouts et être équipés en matériel de neutralisation.

c) l'organisation de quelques souterrains pour la vie de longue durée du personnel nécessaire à certains services d'importance vitale. Pour ces souterrains, il faudrait étudier la possibilitê d'une régénération et d'une purification de l'air par ra-

port d'oxygene et fixation de l'acide carbonique.

Cette organisation de la protection collective ne se conçoit que comme une partie de la défense aérienne, avec une solide organisation de la protection individuelle. Toute la partie active de la population, notamment la police, les pompiers, les équipes de sauveteurs, d'infirmiers et les équipes de désinfection devraient être munis du masque de l'armée, et une partie de la population pourraiet être pourvue d'un masque de secours simplifié permettant d'évacuer une zone dangereuse.

Une pareille organisation n'est naturellement possible que si toute la population de l'agglomeration est soumisse à la discipline qui doit régner dans une place assiégée.

Il y a lieu de faire remarquer qu'un certain nombre de souterrains, et d'abord tous les souterrains aménagés et étanches devraient être mis à l'epreuve des bombes de calibre moyen.

Cette mise à l'èpreuve pourrait être obtenue par les moyens de la fortification de campagne. Elle serait grandement facilitée, si, dès le temps de paix, les constructions nouvelles étaient soumises à certaines règles concernant notamment la nature et l'épaisseur des parties horizontales des immeubles et surtout de la partie que sépare l'immeuble du souterrain.

La Commission est unanime à déclarer que les moyens qu'elle vient d'envisager qui nécessitent une organisation extrêmement lourde et des travaux couteux ne sauraient assurer à la population civile une protection complète. Le plus grand nombre des abris n'étant pas à l'épreuve des bombes, la population civile subira des pertes, et ces pertes sont proportionelles à l'intensité du bombardement. Il en a été toujours ainsi et notamment au cours de la récente guerre dans les aggloméra-tion bombardées. L'emploi des moyens chimiques ajoute encore un risque grave de plus et peut augmenter le pourcentage des pertes.

II. Si l'on envisage l'hypothèse d'une guerre future menée avec des moyens chimiques, balistiques et aéronautiques plus puissants que ceux qui ont été mis en oeuvre au cours de la dernière guerre:

la Commission estime que le problème de la protection des grandes agglomérations se heurte aux difficultés suivantes:

On peut penser à soustraire une partie de la population aux dangers par l'évacuation; mais il est clair que lorsqu'il s'agit de très grandes villes, cette évacuation, soit qu'on examine l'organisation des moyens de transport soit qu'on examine l'organisation, les logements et le ravitillement des millions d'hommes évacués, est une oeuvre materiellement presqu'imposible.

D'autre part, si on veut assurer par la seule protection collective une vie ralentie, mais regulière, à une grande cité, on est conduit à envisager la construction auprès des locaux d'habitation et sous eux, auprès des grandes administrations, auprès de tous les lieux de travail, de souterrains profonds à l'épreuve des bombardements, étanches aux gaz et ventilés par l'air filtré, c'est à dire à construire dans les villes de véritables forteresses.

Les experts ont essayé — si difficile que soit le calcul — de se représenter les frais nécessaires à la construction de pareilles forteresses, et il est apparu clairement que cette construction, qui bouleverserait pendant des années la vie des cités, atteindrait évidemment un prix qui dépasserait de beaucoup la force contributive normale des citoyens et qu'elle ne serait concevable qui si une part importante de l'activité des nations était uniquement occupée à cette transformation des villes.

Il a semblé à la Commission que l'organisation collective ainsi comprise est pratiquement irréalisable.

Sans doute et malgré la depense considérable, serait — il moins couteux de munir toute la population de masques, mais cette population, même bien protegée contre les attaques chimiques, ne serait pas à l'abri des bombardements.

La Commission pense donc que si l'on doit admettre que, dans l'avenir l'agression par des moyens explosifs et des moyens chimiques devient, avec les progrès de la technique, beaucoup plus puissante qu'elle n'a été au cours de la dernière guerre, sans que les moyens défensifs progressent du même pas il arrivera fatalement un moment, ou la protection de la population civile déjà difficile, avec les seuls moyens jusqu'ici connus, deviendra un problème insoluble. Cette population pourra alors subir des pertes considérables. Une partie importante des habitants des grandes agglomérations peut être exposée à perir.

La Commission pense qu'une telle éventualité, si elle doit se produire dans l'avenir — et ce n'est en aucune manière impossible — doit être portée à la connaissance des peuples.

Il est indispensable que la Croix-Rouge attire l'attention, comme elle l'a fait et doit continuer à le faire, sur la nécessité de se prémunir contre la guerre chimique et aéronautique et de préparer

la protection de la population civile. Il n'est pas moins indispensable qu'elle dise que cette protection aura toujours un caractère aléatoire; que même si elle est bien préparée, la population civile courra de grands dangers, et qu'il se peut que, dans l'avenir, ces dangers aillent en croissant constamment. Il importe que tous les peuples sachent que toute la population des pays belligérants pourra désormais, être exposée aux risques de la guerre.

III. Avant — projet de concours international pour la création d'un type d'abri collectif idéal contre les gaz.

La Commission invite le Comité International de la Croix-Rouge à ouvrir un concours international ayant cet objet et décide: que le concours ne doit pas porter sur un abri complet, mais sur différents éléments de l'abri, et que les prix doivent être les suivants:

1) Un prix d'étancheité.

a) aux meilleurs procédés pour rendre impénétrables aux gaz de toutes sortes les murs, cloisons ou plafonds et revêtements des sousols existants ou l'on peut installer des abris collectifs,

b) aux matériaux capables d'assurer le plus rapidement possible après la construction, l'étanchéité des éléments constitutifs d'un abri;

c) aux meilleurs procédés pour assurer l'étanchéité des portes et des fenêtres et pour accroitre leur résistance à l'ébranlement par le souffle des explosions.

2) Prix d'aéro-ventilation:

à diviser en deux prix: un prix au meilleur ventilateur et un prix au meilleur filtre.

a) Prix au meilleur appareil aéro-ventilateur fonctionnant obligatoirement à la main ou au pied, et à l'aide d'une source d'énergie quelconque, offrant la plus grande sécurité et la plus grande regularité de fonctionnement.

Le débit du ventilateur sera réglable et basé sur le nombre d'occupants de l'abri aux taux de 500 litres d'air par personnes et par heure.

Le ventilateur devra pouvoir assurer, entre son entrée et sa sortie une différence de pression de 80 milimetres de colonne d'eau, dans cette différance de pression sont comprises les pertes dans les canalisations et dans le filtre).

b) Prix au filtre assurant le plus completement possible l'épuration de l'air contaminé par les gaz nocifs.

Ce filtre devra s'adapter aisement et solidement au ventilateur.

Il se composera d'élements filtrants chacum d'un poid inférieur à 30 kilos et très maniables.

Il sera présenté des appareils pour abris destinés séparément à douze, trente, cinquante et cent personnes.

Ces appareils seront autant que possible munis d'un moyen de contrôle de l'épuisement du filtre.

IV. De la possibilité de la récuperation des aliments ayant subi l'action des gaz.

Le rapport du prof. dr. Erculisse professeur à l'Univertité libre de Bruxelles, sur „La possibilité de la récupération des aliments ayant subi l'action des gaz", ainsi que les conclusions, sont adoptés.

V. La desintoxication de l'eau contaminée par les gaz.

Le rapport modifié de M. Karl Leitner dr. ing. (Vienne) sur „La désintoxication de l'eau contaminée par les gaz", ainsi que les conclusions sont adoptés.

VI. Mesures propres à conserver dans les abris des approvisionnements de substances neutralisantes contre les gaz puissants.

Le rapport modifié de la Croix-Rouge tschécoslovaque sur „Les mesures propres à conserver dans les abris des approvisionnements de substances neutralisantes contre les gaz puissants" ainsi que les conclusions sont adoptés.

B. Mesures de protection individuelle.

VII. Protection des populations passives.

a) la Commission adopte la résolution suivante:

Les populations civiles passives doivent être protégées individuellement.

VIII. Avant — projet de concours international pour un masque protecteur destiné à la population civile passive.

b) la Commission adopte la résolution suivante:

La Commission internationale d'experts pour la protection des populations civiles contre la guerre chimique dans sa session de Rome 1929, après avoir examiné les differentes modalités de protection de la population et avoir conclu que la protection d'une partie de celle — ci pouvait être assurée par l'emploi d'un appareil filtrant, croit utile d'indiquer qu'il serait opportun de définir les possibilités de réalisation d'une semblable pro-

tection en cherchant à déterminer quel en serait le cout approximatif par tête d'habitant.

Dans cet ordre d'idée, la Commission suggère au Comité International de la Croix-Rouge, d'instituer un concours entre les différents constructeurs d'appareils de protection, à l'effet de fixer, s'il est possible, dans l'état actuel de cette industrie, de fabriquer en serie, en dessous d'un prix maximum de dol. 3.— un type d'appareil du type filtrant muni ou non d'un masque à chassis assurant le minimum de protection définie ci—après:

Cet appareil devrait être efficace contre les toxiques à l'état de gaz ou de vapeurs, actuellement connus comme susceptibles d'emploi militaire sauf l'oxyde de carbone, pendant une durée minima d'une heure, ces toxiques étant à la concentration considerés comme mortels après un sèjour d'un quart d'heure dans l'atmosphère contaminée.

La protection contre les arsenics et autres toxiques solides répandus en phases dispersées dans l'air, devrait être assurée pour une teneur de l'ordre d'un millionième.

L'appareil de protection devra être d'un maniement facile et les pièces qui le constitueront devront pouvoir rester en parfait état de conservation pendant une période de 10 années.

La Commission se défend de vouloir, en proposant l'institution de ce concours, arriver à un type standardisé d'appareil. Elle entend ne peser en aucune façon sur le choix que les différents pays auront à faire éventuellement et se borne à faire oeuvre de documentation.

Dans cet ordre d'idées, elle estime souhaitable que les recherches ne se bornent pas à l'élaboration d'un appareil filtrant tel que celui défini ci—dessus, mais dans l'intérêt même de la protection des populations, elle attire aussi l'attention sur les appareils isolants et exprime le voeu de voir ce type dernier d'appareil faire l'objet de recherches également actives tant au point de vue chimique que technique.

C. Mesures d'organisation générale.

IX. Formation des équipes de secours aux gazés.

Le rapport du Lt. Col. Dr. B. Zakliski, délégué de la Croix-Rouge Polonaise sur „La formation des équipes de secours aux gazés", ainsi que ses conclusions sont adoptés.

X. Formation des cadres d'instructeurs.

Le rapport de M. E. Berger, ingénieur, délégué de la Croix-Rouge Polonaise sur „La formations des cadres d'instructeurs" ainsi que ses conclusions sont adoptés.

XI. Des instructions à donner aux populations civiles par conférence, affiches, tracts et films, sur les moyens de se protéger contre la guerre chimique.

Le rapport du Dr. Sieur, médecin général-inspecteur membre de l'Academie de Médecine (France) sur „Les instructions à donner aux populations civiles par conférence, affiches, tracts, et films sur les moyens de se protéger contre la guerre chimique" ainsi que ses conclusions, sont adoptés.

D. Divers.

XII. Concours international concernant la détection de l'ypérite.

Le rapport modifié de M. Andre Mayer, professeur au Collège de France, sur „Un projet de concours international concernant la détection de l'ypérite" est adopté.

XIII. Financement.

La Commision des experts, estimant très utile que l'oeuvre du Comité International de la Croix-Rouge pour la protection des populations civiles contre la guerre chimique se poursuive, décide:

a) d'appuyer de toutes ses forces les démarches qui pourront être faites en vue de lui procurer les ressources nécessaires pour la continuation de l'action commencée.

b) que chaque délégation, de retour dans son pays, informera son gouvernement que des concours internationaux sont ouverts, qu'il est nécessaire de les dotér de prix suffisants et que, par conséquent, le Comité International de la Croix-Rouge devrait recevoir des gouvernements des subventions pour accomplir cette oeuvre.

XIV. Tract populaire illustré, affiche, programme uniforme populaire d'enseignement.

La Commission décide de renouveler au Comité International de la Croix-Rouge la demande qui avait été formulée à l'Assemblée de Bruxelles en vue d'obtenir le modèle d'un tract populaire illustré, d'une affiche et d'un programme uniforme populaire d'enseignement.

XV. Désinfection des masques d' exercice.

La Commission demande au Comité International de la Croix-Rouge de prêvoir parmi les rapports à établir, un rapport relatif à la désinfection des masques d'exercice.

XVI. Etude des vêtements spéciaux et d'un matériel adéquat pour les équipes de désinfection.

La Commission renouvelle au Comité International de la Croix-Rouge la demande de faire procédér à une étude des vêtements spéciaux et d'un matèriel adéquat pour les équipes de désinfection.

XVII. Lexique des mots techniques.

La Commission décide de confier au centre de Documentation du Comité International de la Croix-Rouge le soin d'établir en plusieurs langues un lexique de tous les termes techniques de la guerre chimique.

XVIII. Convocation du Bureau de la Commission des experts.

La Commission décide que son Bureau demeurera à la disposition de la Croix-Rouge Internationale, qui pourra le convoquer, lorsqu'elle le jugera bon, afin d'assurer la continuité des travaux de la Commission des experts.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża.

Walne Zgromadzenie Pol. Czerw. Krzyża.

W dniu 16 czerwca r. b. w sali Warszawskiego T-wa Wioślarskiego odbyło się Walne Zgromadzenie Prezesów Zarządów Okręgowych, delegatów wybieranych przez Komitety Okręgowe, członków Komitetu Głównego Pol. Czerw. Krzyża.

Walne Zgromadzenie zagaił programowem przemówieniem Wiceprezes Komitetu Gł. p. Włodzimierz Kryński.

Po wyborze Prezydjum Walnego Zgromadzenia przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Komitetu Gł. za 1928 r., bilansem na dz. 31.XII.28 r. i budżetem na 1929 r., które przyjęto bez zmian.

Na wniosek jednego z delegatów przewidziane na porządku dziennym punkty zmian §§ statutu zostały przekazane do rozpatrzenia specjalnej Komisji, która ma do 15 listopada zwołać Walne Zgromadzenie celem uchwalenia odnośnych zmian i poprawek. Również odroczono do następnego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia wybór członków Komitetu Głównego P. C. K.

Kurs informacyjny przeciwgazowy Polskiego Czerwonego Krzyża dla lekarzy powiatowych i samorządowych w Warszawie od 8 do 13 kwietnia 1929 r.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przy udziale Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych urządził 6-cio dniowy kurs o wyższym poziomie dla pp. lekarzy



Uczestnicy kursu informacyjnego Przeciwgazowego P. C. K. dla lekarzy powiatowych i samorządowych w Warszawie.

powiatowych i samorządowych celem ich zainteresowania i wciągnięcia do akcji P. C. K. na polu organizacji i działalności drużyn ratowniczych P. C. K.

W kursie, zorganizowanym przez Szefa Wydziału Sanitarnego Zarządu Głównego D-ra L. Zembrzuskiego, wzięło udział 17 lekarzy i lekarek. Wykłady z zakresu toksykologji, obrony i ratownictwa przeciwgazowego ludności cywilnej odbywały się w sali wykładowej, z całą gotowością udzielonej przez Uniwersytet Warszawski w Zakładzie Fizjologji, jak również w Instytucie Gazowym i w Szkole Gazowej na Marymoncie. Na wykładowców zaproszeni zostali profesorowie Uniwersytetu i Politechniki i personel, pracujący na polu naukowem w Instytucie Gazowym i w Szkole na Marymoncie.

Wyniki kursu można nazwać bardzo dodatnimi i jest ze wszech miar pożądanem, ażeby Okręgi i Oddziały P. C. K. w zakresie organizacji drużyn ratowniczych weszły w bliższy kontakt z pp. lekarzami, którzy ukończyli kurs, zostawszy nań wydelegowani przez Wydziały Wojewódzkie Zdrowia i Komisarjaty Rządu. Lekarze ci przybyli na kurs, prócz z Warszawy, z następujących miejscowości: z Opoczna, Lwowa, Dubna, Kozienic, Równego, Stołpców, Koła (wojew. Łódzkie), Grudziądza i Grójca.

L. Z.

Pomoc Turcji.

Polski Czerwony Krzyż powiadomiony o strasznej nędzy ludności wilajetów anatolijskich w Turcji, dotkniętej klęską głodu wskutek zeszłorocznego nieurodzaju i trzęsienia ziemi, wysłał przed paru dniami pod adresem Tureckiego Czerwonego Półksiężyca w Konstantynopolu 550 kg. materjału odzieżowego i bieliźnianego, przeznaczonego dla najbardziej poszkodowanej ludności. Powyższe dary były ofiarowane przez następujące krajowe firmy włókiennicze: Poznański, Silberstein, Eitingen, Biberman, Leonard Welke i Gotard, Stolarow i S-ka, Bachrach, Scheibler i Groman.

Turecki Czerwony Półksiężyc przesłał na ręce Zarządu Głównego Pol. Czerwonego Krzyża gorące podziękowanie za otrzymane dary.

Oddział P. C. K. w Skierniewicach.

W dniu 27.IV r. b. Oddział P. C. K. obchodził uroczystość 10-lecia swego istnienia. Po mszy św. odprawionej przez ks. kanonika Lipskiego przy udziale władz państwowych, samorządowych, instytucji, stowarzyszeń i szkół, wzniosłe przemówienie wygłosił ks. dr. Pachnicki. Poczem nastąpiło uroczyste odprowadzenie sztandaru P. C. K., w asyście straży ogniowej i orkiestry do sali koncertowej Domu Sejmikowego, gdzie o g. 4-ej odbyła się uroczysta akademja, na której całość złożyły się: referat ks. dr. Pachnickiego, odczytanie hołdowniczej depeszy do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, sprawozdania z 10-lecia przewodniczącej Oddziału p. Leonji Mazarakowej, która podniosła zasługi wielu osób pracujących z całem oddaniem się P. C. K. przez cały szereg lat, wśród których wyróżniał się zawsze ś. p. rejent Wacław Górski, któremu przez to wspomnienie hołd oddać należy w dniu dzisiejszym.

Następnie głos zabrał delegat Okręgu warszawskiego P. C. K. dr. Polański, odczytując list Zarządu Okr. Warsz.

Część drugą akademji wypełnił śpiew artystki opery p. Machniewiczówny, deklamacje i chóry szkolne pod batutą ks. dr. Pachnickiego. W przerwach i na zakończenie przygrywała orkiestra Zw. Strzeleckiego.

Oddział P. C. K. w Pułtusku.

Dnia 2 czerwca r. b. Oddział P. C. K. w Pułtusku święcił uroczystość 10-lecia P. C. K. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem przy udziale władz państwowych, samorządowych, instytucyj i stowarzyszeń. Podniosłe przemówienie wygłosił ks. prefekt Bruzdewicz. W czasie nabożeństwa utwory smyczkowe i pienia wykonane zostały przez 13 p. piechoty.

Po nabożeństwie przy tłumnym udziale publiczności na błoniach — 13 p. p. z pp. por. Grochowskim i Ziembińskim na czele urządził wspaniały pokaz walki gazowej.

O godz. 4 popoł. sala teatru pięknie przybrana wypełniła się po brzegi publicznością, przybyłą na akademję P. C. K.

Po wstępnem przemówieniu inspektora szkolnego p. Duszczyka, który streścił cel i zadanie P. C. K. oraz jego znaczenie dla państwa, nastąpiła część wokalna, w której brali udział: orkiestra 13 p. p. pod dyrekcją por. Urbańskiego. Po ukończeniu części pierwszej programu zabrała głos prezes Okr. Warsz. P. C. K. p. Anna Roszkowska, podnosząc zasługi położone przez Zarząd Oddziału Pułtuskiego, oraz niezmordowaną pracę p. Marji

Szmidtowej, przyczem w serdecznych i gorących słowach zaznacza, że praca P. C. K. w imię miłości bliźniego zatoczyła coraz większe koło i gromadzi pod sztandarem tych „co miłują dla tych — co cierpią", aby jedność nastąpiła i zbratanie dla cierpiącej ludzkości, bo miłość zawsze zwycięża". — Cisza głęboka — a potem huczne oklaski przyjęły te słowa.

Następnie prezes serdecznie podziękowała przedstawicielom władz, 13 p. piechoty, Zarządowi Oddziału P. C. K. i wszystkim uczestnikom uroczystości.

Oddział P. C. K. w Rypinie.

W dniu 9 b. m. Oddział P. C. K. w Rypinie również święcił 10-lecie P. C. K. oraz uroczystość poświęcenia sztandaru Oddziału P. C. K.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, które zgromadziło przedstawicieli władz państwowych z p. starostą Staszewskim na czele, samorządowych komunalnych oraz instytucyj i stowarzyszeń ze sztandarami, jak również delegacji 67 p. p. z Brodnicy w osobach pp. majora dra Turando, kap. Trojanowskiego, por. Michniewskiego. Po mszy św. ks. kan. Gogolewski w gorących i podniosłych słowach przemówił do zebranych o celu i zadaniach P. C. K., wzywając do jak najliczniejszego gromadzenia się pod sztandarem P. C. K. w imię miłości bliźniego.

Następnie na rynku odbyło się poświęcenie sztandaru Oddziału P. C. K. w Rypinie. Rodzicami chrzestnymi byli: p. Kretkowska z Sadłowa i starosta rypiński p. Staszewski, który w przemówieniu podniósł rozwój Oddziału Rypińskiego, dzięki niestrudzonej pracy Zarządu z prezesem panią Arendtową na czele. Poczem przemawiał major Turando o doniosłości instytucji P. C. K. jako współdziałającej z armją i dla armji.

O godz. 4-ej duża sala teatralna wypełniła się przedstawicielami władz i publicznością biorących udział w akademji P. C. K.



Ćwiczenia drużyny ratowniczej w Bydgoszczy.

Na program złożyły się popisy orkiestry miejscowej, deklamacja panny Skalskiej, żywy obraz pod kierunkiem pp. Gumińskiej, Wojciechowskiej i Tobolczykowej. Na zakończenie odczytano list Zarządu Okr. Warsz. i depesze, poczem zabrała głos delegatka Okr. Warsz. P. C. K. p. Wasilewska w serdecznych słowach dziękując przedstawicielom władz, 67 pp. i wszystkim uczestnikom uroczystości oraz Zarządowi P. C. K. Oddziału Rypińskiego z prezeską p. Arendtową na czele za oddaną pracę dla P. C. K.



Ćwiczenia drużyny ratowniczej w Bydgoszczy.

Kurs dla podinstruktorów drużyn ratowniczych i sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K. w Bydgoszczy.

Od dnia 21 stycznia r. b. do połowy kwietnia trwał w Bydgoszczy kurs powyższy, urządzony przez oddział P. C. K. i Miejski Komitet Wych. Fizycz. i Przysp. Wojskowego. Na kurs uczęszczało 27 mężczyzn, kandydatów na podinstruktorów i 23 kobiety, kandydatki na siostry pogotowia sanitarnego P. C. K.



Pokaz obrony przeciwgazowej w Bydgoszczy.

BIBLJOGRAFJA.

Dr. A. Casarini. Medycyna wojskowa w podaniu i w historji. Rzym 1929. R. VII.

Dr. A. Casarini. La medicina militare nella legenda e nella storia. Roma 1929. A VII.

Autor znany badacz na polu medycyny wojskowej, napisał dzieło dużej wartości, odznaczone nagrodę konkursową, obejmujące 70 stron druku z 155 rycinami. Książka podzielona jest na 14 rozdziałów i zawiera na końcu dodatek, traktujący specjalnie o ewolucji stowarzyszeń filantropijnych pomocy dla chorych i rannych.

Casarini rozpatruje dzieje wojskowej służby zdrowia od epok najodleglejszych aż do wojny światowej włącznie, dając żywe, barwne i zajmujące opisy ratowania rannych na polach bitew, sposobów opatrywania ran, transportu, ewakuacji, walk z chorobami zakaźnemi, zarządzeń profilaktycznych i urządzeń higjenicznych. Sporo miejsca poświęca autor służbie zdrowia w wojsku włoskiem, zwłaszcza poczynając od połowy XIX wieku, kiedy to powstawała, rozwijała się i krzepła siła państwowa współczesnej Italji. Podobnie ujętej i tak szczegółowo opracowanej syntezy służby zdrowia u wszystkich narodów, poczynając od starożytnych Chińczyków, Indusów, Greków, Rzymian i t. p., nie było dotychczas w piśmiennictwie wojskowo-lekarskiem. Polska medycyna wojskowa nie została też pominięta w tej pięknej książce, mianowicie w odradzającem się wojsku naszem po Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Dla czytelników „Polskiego Czerwonego Krzyża" najbardziej interesującym jest dodatek, w którym dr. Casarini rozpatruje w perspektywie dziejów różne umowy pomiędzy stronami walczącemi w sprawie neutralności rannych, oraz opisuje organizacje społeczne samarytańskie, poprzedzające powstanie Czerwonego Krzyża.

Dowiadujemy się zatem, że już w roku 1048 kupcy z Amalfi, mający interesy handlowe w Syrji i Palestynie, uzyskali pozwolenie od kalifa Egiptu na założenie w Jerozolimie małego szpitala przytułku pod opieką Benedyktynów. W r. 1099, podczas wyprawy krzyżowej, w szpitalu tym udzielono pomocy chorym i rannym poraz pierwszy bez różnicy wyznania i narodowości. W ten to sposób powstał zakon rycerski Braci Joannitów, który zaznaczył się następnie na polu niesienia pomocy rannym i chorym podczas następnych wojen krzyżowych. Za ich przykładem poszły i inne zakony rycerskie, jak Św. Marji Jerozolimskiej, Templarjusze i kawalerowie Teutońscy, wreszcie członkowie stowarzyszenia kawalerów maltańskich. Ci ostatni, trwając dotychczas w swej działalności samarytańskiej, rozwijali ją zawsze od chwili swego powstania, podczas wielu wojen i katastrof żywiołowych w różnych krajach.

Około r. 1500 patrycjusz wenecki Hieronim Emiljani kładzie podwaliny pod związek opieki nad sierotami po poległych, a wkońcu XVI wieku Kamil de Lellis, żołnierz rodem z Abruzzi (Italja Środkowa) z takiem poświęceniem oddaje się pielęgnowaniu chorych i rannych, że w nagrodę otrzymał w r. 1586 krzyż o barwie czerwonej dla noszenia na ubraniu i płaszczu. Tak więc, jak twierdzi autor, myśl znaku Czerwonego Krzyża powstała pierwotnie w Italji. Wkrótce potem Św,

Wincenty à Paulo tworzy zgromadzenie sióstr miłosierdzia, pełne poświęcenia i ofiarności na polu niesienia pomocy chorym i rannym, nawet pod ogniem nieprzyjacielskim, jak to miało miejsce np. podczas walk religijnych we Francji. Siostry miłosierdzia Św. Winc. à Paulo zostały też sprowadzone do Warszawy w r. 1652 dla pielęgnowania chorych podczas epidemji zarazy morowej, panującej wówczas w Polsce.

W r. 1693 Wiktor Amadeusz II i książe Eugenjusz Sabaudzki podczas oblężenia we Francji miasta Pinerol, uczynili propozycję dowódcy załogi francuskiej wywieszenia przez nią białych chorągwi na wszystkich szpitalach, klasztorach i świątyniach, dla oszczędzania ich przez ogień artylerji włoskiej. Tylko siostry wizytki nie zgodziły się na skorzystanie z tego ustępstwa, dawszy dumną odpowiedź: „Jesteśmy francuski — zatem strzelajcie".

Odtąd niejednokrotnie potem zawierano podobne umowy pomiędzy poszczególnemi dowództwami stron walczących, jak np. w r. 1743, kiedy zapadło postanowienie w Aszafenburgu (Styrja) pomiędzy wodzami austrjackim i francuskim o poszanowaniu wzajemnem chorych i rannych i oszczędzania szpitali na podobieństwo świątyń nietykalnych. Podobnież w r. 1800 słynny lekarz armji napoleońskiej Percy wpłynął na dowódcę sił francuskich generała Moreau do zwrócenia się do generała austrjackiego Kray'a z propozycją uznania neutralności szpitali wojskowych nawet w razie dostania się ich do rąk nieprzyjaciela i wzajemnego odsyłania z powrotem rannych po ich wyzdrowieniu z tych szpitali do pierwszych placówek. Były to jednak fakty odosobnione i upłynęło jeszcze ½ wieku, zanim los chorych i rannych na polu walk nie uległ radykalnej poprawie. W r. 1850 powstaje stowarzyszenie kobiece opieki nad rannymi w Karlsruhe (Badischer Frauenverein), lecz dopiero po kampanji krymskiej (1855 r.) powstała myśl humanitarnej organizacji stałej dla ofiar wojny przy żywym udziale Miss Nightingale, Ferdynanda Palasciano i Henryka Dunanta — tych pionierów współczesnego Czerwonego Krzyża. Na zakończenie Casarini daje krótki szkic wybitnej, nader sprawnej działalności Włoskiego Czerwonego Krzyża podczas wojny światowej pod patronatem Jego Kr. Mości Króla Italji. Ta działalność trwa i podczas pokoju i jest, zdaniem autora, tak doniosłą, tak wysoce humanitarną i braterską, tak wzmagającą wartość sił żywotnych narodu i tak dalece czyniąca człowieka lepszym, że staje się on „puro e disposto a salire alle stelle"! (czystym i skłonnym do wzbijania się ku gwiazdom).

Dr. L. Zembrzuski.



Sprawozdanie Komitetu Sanatorjum w Rudce za 1928 r. Warszawa 1929 r.

Sanatorjum dla chorych, dotkniętych gruźlicą płucną w Rudce, to jedna z tych placówek społecznych, przynoszących zaszczyt jej twórcom i kierownikom, a z instytucji tej kraj może być dumnym, zważywszy zwłaszcza że powstała ona, istnieje i rozwija się dzięki, w znacznej mierze, ofiarności publicznej. Niepoślednia w tem zasługa Komitetu z Panem Prezesem Emilem Gerlachem na czele. Należy zachęcić wszystkich, komu tylko żywiej leży na sercu postęp kulturalny Polski, do zaznajomienia się z treścią sprawozdania z działalności Sanatorjum. Dowiadujemy się z niego np., że teren Sanatorjum został powiększony przez nabycie w roku sprawozdawczym 42,5 ha zalesionej ziemi, że przybyły nowe budynki gospodarcze, że leczyło się w zakładzie 466 chorych, w tem 69% z ciężkiemi schorzeniami, że ogólna ilość dni szpitalnych wyniosła poważną cyfrę 35,430, że wreszcie wyniki leczenia, stojącego na wysokości zadania, były wcale dodatnie, skoro z poprawą, umożliwiającą opuszczenie Sanatorjum, wypisało się 80% chorych, a śmiertelność wyniosła wszystkiego 5%. Niepodobna na tem miejscu uwzględnić wielu innych ciekawych danych z działalności tej doniosłej i pożytecznej instytucji dla naszego społeczeństwa, wśród którego gruźlica zbiera tak obfite żniwo wśród wszystkich warstw i zawodów. Trzeba się z tą broszurą zapoznać bezpośrednio, by ocenić należycie i zrozumieć, co mogą umiłowanie sprawy, wytrwałość i praca z wiarą w wyniki podjętych zamierzeń, pomimo wielu trudności zewnętrznych.

Dr. L. Z.

Ratownictwo w obrazkach.

Ukazały się barwne tablice p. t. „Ratownictwo w obrazach", bardzo nadające się do wykładów na kursach dla drużyn ratowniczych i na kursach dla sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K. Komplet (4 tablice) dotyczy oddechu sztucznego, ratowania omdlałych, utopionych, ukąszonych, ze złamanemi i i zwichniętemi kończynami, tamowania krwotoków i transportu chorych. Wykonanie tablic b. piękne i staranne w zakładach graficznych Straszewiczów w Warszawie. W następnym numerze podamy szczegółowe warunki nabywania tych tablic.

DZIAŁ URZĘDOWY ZARZĄDU GŁ. P. C. K.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
Nr. 2301.

Warszawa, dn. 26 kwietnia 1929 r.

Do Zarządów Okręgów
Polskiego Czerwonego Krzyża

PISMO OKÓLNE.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesyła do zastosowania w Okręgu i Oddziałach uchwalone przez Komitet Główny PCK. w dniu 15.IV r. b. następujące instrukcje:

1) Tymczasową instrukcję dla rachunkowości w Okręgach i Oddziałach,
2) Instrukcję kancelaryjną dla Okręgów i Oddziałów,
3) Instrukcję organizacyjno-inspekcyjną.

TYMCZASOWA INSTRUKCJA KASOWO-RACHUNKOWA DLA OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Zatwierdzono na posiedzeniu Komitetu Gł. PCK. w dn. 13.IV.29.

1. Każdy Okręg i Oddział P. C. K. obowiązany jest do prowadzenia księgi kasowej i inwentarzowej.

2. Księgę kasową z reguły prowadzi skarbnik, członek Zarządu, ewent. na jego wniosek i za jego aprobatą osoba przez Zarząd upoważniona.

3. Poza księgą kasową i inwentarzową Okręg (Oddział) może w miarę potrzeby i miejscowych warunków prowadzić i inne księgi buchalteryjne, wg. dogodnego lecz jednolitego i przyjętego systemu.

4. Księga kasowa i inwentarzowa winne być przesznurowane, opieczętowane i potwierdzone przez Zarząd Okręgu, a karty ich ponumerowane.

5. Klauzula poświadczenia ksiąg winna być umieszczona na ostatniej stronie danej księgi i opatrzona pieczęcią oraz podpisem prezesa i sekretarza Zarządu. Klauzula ta zawiera tekst: „Niniejsza księga kasowa (inwentarzowa) Okręgu.............. (Oddziału..............) zawiera ....stron".

6. Karty księgi kasowej są numerowane podwójnie. Strona lewa podwójnej karty, opatrzona jest napisem — przychód, strona prawa zaś — rozchód, pośrodku napis, oznaczający miesiąc i rok (np. wrzesień 1928).

7. Karty księgi inwentarzowej są numerowane pojedyńczo.

8. Wszelkie dokonane wpłaty i wypłaty winny być bezzwłocznie zapisywane do księgi kasowej. Wpłaty po stronie „przychód", wypłaty po stronie „rozchód".

9. Wszystkie zapisy do ksiąg winny być dokonane czysto, czytelnie i bez błędu czarnym atramentem. Zapisy ołówkiem są niedozwolone.

10. W razie omyłki poprawki należy dokonywać wyłącznie atramentem czerwonym, zakreślając napisane błędnie i nadpisując napis prawidłowy. Zakreślenie winno być tak dokonane, by można było przeczytać poprzedni błędny napis.

11. Wszelkie uwagi, omówienia i t. p. w księgach poza właściwemi i w odpowiednich rubrykach zapisami są niedozwolone.

12. Zapisów kasowych dokonuje się chronologicznie i w razie jeżeli jedna z równoległych kart księgi kasowej jest zapisana całkowicie, należy i drugą kartę zakończyć przez zakreślenie ukośną linją.

13. Pierwszy wiersz danej karty służy do zapisu — z przeniesienia — ostatni zaś wiersz do zapisu — do przeniesienia.

14. Każda strona winna być podkreślona i podsumowana.

15. Ostatniego dnia miesiąca należy podsumować oddzielnie przychód i rozchód, wyprowadzając z różnicy (nadwyżka przychodu nad rozchodem) pozostałość kasową na miesiąc następny. Winna ona odpowiadać ilości posiadanej w kasie gotówki.

16. Każdy zapis kasowy winien składać się z: daty, numeru asygnacji, krótkiej treści wyraźnie określającej charakter wpływu, czy wydatku i sumy.

17. Każdą z poszczególnych części zapisu wpisuje się do oddzielnej rubryki księgi kasowej, a więc: 1 — data, 2 — numer asygnacji, 3 — treść, 4 — suma. O ile danego dnia następuje kilka zapisów, to sumy poszczególne zapisuje się w księdze kasowej do pierwszej, przeznaczonej na cyfry rubryki, a podkreślając ostatnią sumę, wypisuje się do rubryki następnej (drugiej na cyfry) sumę obrotu całego dnia.

18. Wszystkie zapisy kasowe mogę być dokonane tylko na podstawie dowodów kasowych t. zw. asygnacji, wystawionych na mocy dokumentów kasowych (kwitów, rachunków i t. p.)

19. Asygnacje kasowe dzielą się na: przychodowe i rozchodowe, dla odróżnienia winny być odmiennych kolorów. Asygnacje winny być numerowane.

20. Wszystkie asygnacje muszą być podpisane przez skarbnika, by mogły stanowić podstawę do zapisu kasowego.

21. Asygnacja przychodowa zawiera dane: 1 — kto wpłaca, 2 — za co ew. na jaki cel, 3 — ile i 4 — kiedy; asygnacja zaś rozchodowa: 1 — komu wypłacono, 2 — za co, 3 — na podstawie czego, 4 — ile i 5 — kiedy. Asygnacje winny być w dwóch odcinkach, jeden t. zw. grzbiet pozostaje w asygnarjuszu, 2 — przeznaczony jest do dowodów kasowych i służy do zapisów.

22. Asygnacja rozchodowa może być wypisana tylko na podstawie dokumentu kasowego (rachunku, kwitu i t. p.)

23. Dokumenty kasowe winny zawierać dane: 1 — komu, 2 — za co, 3 — ile przypada do wypłaty, 4 — datę, 5 — wyraźny podpis odbierającego należność oraz 6 — wymienienie dla kogo dany kwit czy rachunek jest wystawiony.

24. Dokumenty kasowe winny być odpowiednio, w myśl obowiązującej ustawy stemplowej, ostemplowane.

25. Poprawki na asygnacjach i dokumentach kasowych można dokonywać w myśl § 10 niniejszej instrukcji.

26. Dokonywanie czynności i zapisów kasowych bez asygnacji jest niedozwolone.

27. Wszelką gotówkę, asygnacje i asygnarjusze, dokumenty kasowe, kwitarjusze, książeczki czekowe i czeki, księgi kasową i inwentarzową i t. p. należy przechowywać w zabezpieczonym pomieszczeniu pod zamknięciem. Asygnacje, po zapisaniu ich do księgi kasowej, należy przechowywać oddzielnie przychodowe i rozchodowe, ułożone kolejno, wg. numerów wraz z odnośnemi dokumentami kasowemi. Asygnacje te można przechowywać bądź w segregatorach bądź w teczkach, podszywając, czy też podklejając poszczególne asygnacje.

28. W kasie może znajdować się kwota pieniężna na t. zw. wydatki bieżące, nie przewyższająca 300 zł.

29. Gotówkę ponad 300 zł. należy lokować jedynie na oprocentowanych rachunkach danego Okręgu czy Oddziału w instytucjach bankowych, przewidzianych pismem okólnem z dn. 11.I.1926 r. L. 120.

30. Lokowanie gotówki wbrew postanowieniom § 29 niniejszej instrukcji jest niedozwolone.

31. Do księgi inwentarzowej należy zapisać wszystkie stanowiące własność Okręgu czy Oddziału nieruchomości oraz ruchomości. Nieruchomości winny być zapisane oddzielnie, ruchomości zaś oddzielnie, jako dwa odrębne działy.

32. Przy nabyciu nowych ruchomości lub nieruchomości należy w księdze inwentarzowej podać datę nabycia lub otrzymania oraz cenę kupna.

33. Przedmioty zagubione, skradzione lub zużyte należy skreślić z księgi inwentarzowej, odnotowując czerwonym atramentem datę i powód skreślenia. Na skreślenie pozycji z księgi inwentarzowej należy otrzymać decyzję Zarządu Okręgu lub Oddziału. Przy wypożyczeniu przedmiotów

należy odpowiednio zanotować komu, kiedy i na jak długo dany przedmiot został wypożyczony, pobierając odpowiednie pokwitowanie od wypożyczającego.

34. Zarządy Oddziałów składają na specjalnych formularzach (w 2-ch egzemplarzach) kwartalne sprawozdania kasowo-rachunkowe Zarządom Okręgowym, w terminie nie później jak do dnia 8-go następnego miesiąca.

35. Zarządy Okręgowe przesyłają Zarządowi Gł. PCK. jeden egzemplarz sprawozdań Oddziałowych, zatrzymując drugi w swoim archiwum nie później jak do dnia 30 danego miesiąca. Zarządy Okręgowe przedkładają wraz ze sprawozdaniami Oddziałowemi sprawozdanie kasowo-rachunkowe Okręgu.

INSTRUKCJA KANCELARYJNA DLA OKRĘGÓW I ODDZIAŁÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Zatw. na pos. Komitetu Gł. w dniu 13.IV.1929 r.

1. Okręgi i Oddziały P. C. K. obowiązane są do prowadzenia w swych biurach następujących czynności kancelaryjnych: prowadzenie dziennika korespondencyjnego, przechowywanie akt, oraz sporządzanie i wysyłka pism (korespondencji).

2. Nadzór nad temi czynnościami kancelaryjnemi sprawuje Prezes lub sekretarz — członek Zarządu, prowadzenie zaś ich może być powierzone stałemu funkcjonarjuszowi.

3. Korespondencję otwiera i skierowuje do załatwienia sekretarz Zarządu lub kierownik kancelarji. Korespondencję poufną i tajną otwiera sekretarz Zarządu.

4. Korespondencja wchodząca winna być zapisana do dziennika korespondencyjnego natychmiast po otrzymaniu, przed oddaniem do załatwienia. Korespondencja wychodząca zapisuje się do dziennika przed wysłaniem.

5. Przed wciągnięciem do dziennika należy wycisnąć na każdem piśmie wchodzącem stampilę wpływu. Pieczęć tę umieszcza się na środku pisma, zaraz pod tekstem, wypisując na niej datę wejścia, oraz numer bieżący, pod którym pismo będzie zapisane.

6. W razie gdy pismo wchodzące stanowi dalszy ciąg już załatwianej sprawy, należy odnotować na niem oraz w odnośnej rubryce dziennika numer poprzedni, dołączając wszystkie poprzednie pisma.

7. Pisma w sprawach pilnych należy oznaczać w widocznem miejscu pieczątką lub kolorowym ołówkiem: „pilne”.

8. Zapis winien obejmować: datę wpływu, lub wysłania, datę pisma, od kogo nadeszło, lub do kogo jest wysłane, oraz krótką treść pisma.

9. Zapis do dziennika winien być uskuteczniony zwięźle, lecz treściwie, by z samego zapisu można było wywnioskować treść danego pisma.

10. Zapisy do dziennika winny być czytelne i uskutecznione tylko czarnym atramentem. Poprawki należy dokonywać atramentem czerwonym.

11. Każdy szczegół zapisu figuruje w oddzielnej na ten cel przeznaczonej rubryce dziennika.

12. Pisma wchodzące zapisuje się po stronie lewej dziennka, pisma wychodzące zaś — po stronie prawej. Wszystkie pisma zapisuje się chronologicznie, jedno pod drugiem.

13. O ile na pismo wchodzące udziela się odpowiedzi, winna ona być opatrzona tym samym numerem, co i pismo wchodzące, a zapisu dokonywuje się równolegle do zapisu pisma wchodzącego, po prawej stronie dziennika.

14. Korespondencja winna być z reguły załatwiana niezwłocznie, najdalej jednak w przeciągu 7 dni. Potwierdzenia odbioru wszelkich wpłat winno być dokonane natychmiast.

15. Sprawy terminowe należy załatwiać najpóźniej w oznaczonym terminie, zwykle najdalej w ciągu 3 do 5 dni.

16. Sprawy terminowe (w Okręgu) należy notować w podręcznym kalendarzu terminowym.

17. Wszystkie pisma wychodzące winny być podpisane przez prezesa, wzgl. w jego zastępstwie przez innego, upoważnionego do tego, członka Zarządu, i osobę, prowadzącą biuro.

18. Pisma wychodzące winny być opatrzone numerem, pod którym zostały zapisane do dziennika, oraz datą. Datę tę stawia podpisujący pismo prezes, wzgl. członek Zarządu.

19. Odpisy wszystkich pism wychodzących winny być przechowywane w aktach w formie referatów (bruljonów), lub też w kopjałach. Odpisy te winny być podpisane inicjałami osób, podpisujących czystopis, oraz referenta.

20. Wszystkie pisma wchodzące, zarówno jak i odpisy pism wychodzących, winny być przechowywane pod zamknięciem w segregatorach lub teczkach, ułożonych poziomo na półkach.

21. Przechowywane akta należy układać kolejno, według bieżących numerów.

22. Pisma poufne winny być załatwiane osobiście przez sekretarza-członka Zarządu i zapisywane na zasadach ogólnych do oddzielnego, prowadzonego przezeń, poufnego dziennika.

23. Prócz dziennika poufnego winien być prowadzony specjalny dziennik dla spraw tajnych pogotowia sanitarnego.

24. Pisma tajne pogotowia sanitarnego należy przechowywać wraz z aktami i dziennikiem tajnym pod specjalnem zamknięciem i pod odpowiedzialnością Szefa Sanitarnego lub sekretarza-członka Zarządu.

25. Tajne sprawy pogotowia sanitarnego prowadzi Szef Sanitarny, lub pod jego nadzorem — specjalny referent mobilizacyjny.

26. Korespondencję poufną należy na czystopisie oznaczać czerwonym napisem „poufne", zaś korespondencję tajną — napisem „tajne".

27. Pisma poufne i tajne należy wysyłać bezwzględnie w dwuch kopertach: jedna — wewnętrzna winna być opatrzona napisem „poufne", wzgl. „tajne", oraz pieczęcią lakową, druga — zewnętrzna winna niczem się nie różnić od koperty przy korespondencji zwykłej. Pisma poufne i tajne nie mogą być wysyłane w jednej kopercie z korespondencją zwykłą.

28. Pisma wystosowane na skutek otrzymanej korespondencji, należy rozpoczynać od powołania się na datę i całkowity numer tej korespondencji. To samo dotyczy pism, które są pisane, jako dalszy ciąg, lub na skutek wysłanej poprzednio korespondencji.

29. Każda odrębna sprawa winna być załatwiona oddzielnem pismem.

30. Urzędową pieczęć odbija się tylko na pismach, mających charakter dokumentów, a więc legitymacjach, delegacjach, sprawozdaniach, ważnych przedłożeniach do władz państwowych i samorządowych, upoważnieniach, czekach, pokwitowaniach i t. p. Używanie pieczęci na korespondencji zwykłej, asygnacjach kasowych i t. p. jest niedozwolone. Pieczęć przechowuje sekretarz Zarządu.

31. Blankiety i koperty, używane do korespondencji winny być zaopatrzone w godło Czerwonego Krzyża i napis „Polski Czerwony Krzyż — Oddział w.........." (lub „Okręg..........").

32. Wysyłaną korespondencję wpisuje się do książki doręczeń, t. zw. rewersału, w którym odbiorca, wzgl. urząd pocztowy potwierdza odbiór korespondencji.

33. Korespondencja w sprawach informacyjno-wywiadowczych, jako zwolnionna od opłat pocztowych, winna być na kopercie zaopatrzona napisem: „W sprawach informacyjnych".

34. Kancelarja (biuro) Okręgu winna być czynna codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt w godzinach, ustalonych przez Zarząd, w Oddziałach zaś — w czasie oznaczonym przez Zarząd.

TYMCZASOWA INSTRUKCJA ORGANIZACYJNO-INSPEKCYJNA DLA OKRĘGÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Zatwierdzono na pos. Komit. Gł. P. C. K. w dn. 13.IV.1929 r. pkt 6-d.

1. Do zadań Okręgu, jako jednostki wyższego stopnia organizacyjnego, należy stały nadzór nad pracami Oddziałów i Kół na terenie Okręgu oraz czuwanie nad celowością i prawidłowością ich prac.

2. Celem właściwego wykonania czynności nadzoru, Okręg winien przeprowadzać stałe i szczegółowe inspekcje Oddziałów przez członków Zarządu i stałego inspektora, który jednocześnie może być kierownikiem Biura Okręgu.

3. Każdy Oddział winien być wizytowany najmniej dwa razy do roku; Oddziały organizacyjnie słabsze winny być wizytowane częściej.

4. Podczas inspekcji Oddziałów, dla dokładnego zapoznania się z warunkami i rozmiarem pracy, należy obznajmić się z miejscowemi stosunkami oraz nastrojem społeczeństwa dla Oddziału i jego czołowych jednostek i Polskiego Czerwonego Krzyża wogóle.

5. Członkowie Zarządu Okręgu winni za pobytem w Oddziale nawiązywać osobisty kontakt z miejscowemi władzami państwowemi i samorządowemi (starosta, dowódca garnizonu, prezydent lub burmistrz, lekarz powiatowy i inspektor szkolny), celem zainteresowania ich organizacją PCK.

6. Członkowie Zarządu Okręgu, wizytujący Oddział, winni z reguły odbyć posiedzienie z Zarządem Oddziału, celem omówienia wszystkich spraw, wynikających z inspekcji.

7. Czynności inspekcyjne winny obejmować: kontrolę kasowości i rachunkowości, kontrolę biurowości, oraz badanie gospodarki i stanu prac organizacyjnych, z udzieleniem odpowiednich pouczeń funkcjonarjuszom Oddziału i zwróceniem uwagi Zarządu na dany fakt.

8. Do zakresu kontroli kasowości i rachunkowości (prowadzonej na zasadzie instrukcji Zarządu Gł. P. C. K. z dn. 26.4.1929 r.) należy:

a) badanie czy jakie księgi i jak są prowadzone przez Oddział,
b) sprawdzenie dowodów rachunkowo-kasowych,
c) rewizja kasy z ustaleniem salda kasowego,
d) zapoznanie się z działalnością Komisji Rewizyjnej,
e) zbadanie jak wykonywany jest nadzór Zarządu (skarbnika) nad kasą,
f) zbadanie sposobu lokowania gotówki.

9. O ile istnieje w Oddziale Biuro:

Do zakresu kontroli biurowości (prowadzonej na zasadzie instrukcji Zarządu Gł. P. C. K. z dn. 26.4.1929 r.) należy zbadanie:

a) jakie godziny biurowe obowiązują kancelarję,
b) wykonywanych czynności przez poszczególnych urzędników,
c) systemu pracy kancelaryjnej,
d) w jaki sposób wykonywany jest nadzór Zarządu (sekretarza) nad kancelarją.

10. Do zakresu kontroli pracy i gospodarki należy zbadanie:

I. Prace Zarządu Oddziału:

a) ilość posiedzeń Zarządu,
b) ważniejsze uchwały,
c) udział w pracy Oddziału poszczególnych członków,
d) stosunek i kontakt z władzami państwowemi, samorządowemi i społeczeństwem,
e) stosunek i kontakt z Zarządem Okręgu,
f) wykonane ważniejsze prace — ewentualne plany.

II. Organizacja:

a) ilość członków (rzeczywistych, dożywotnich),
b) ilość kół,
c) ilość mężów zaufania w instytucjach (jakie) i miejscowościach,
d) wzrost czy upadek cyfry członków oraz przyczyny tego,
e) wykonywanie poleceń Zarządu Okręgu ew. Zarządu Gł.,
f) udział w pracach społecznych, dobroczynnych i t. p.,
g) wykonanie zarządzeń poprzedniej inspekcji,
h) udział w pracach Oddziału członków dożywotnich i osób odznaczonych odznakami P. C. K.

III. Propaganda:

a) broszury, ulotki i t. p.
b) artykuły w prasie miejscowej i innej,
c) zebrania propagandowe, odczyty i t. p.
d) inne akcje propagandowe.

IV. Organizacja Młodzieży Czerwonego Krzyża:

a) skład Komisji Oddziałowej,
b) stosunek Zarządu Oddziału do Komisji Oddziałowej,
c) ilość Kół i Członków,
d) stosunek do władz szkolnych i odwrotnie,
e) stosunek do duchowieństwa i odwrotnie,
f) ważniejsze prace Komisji Oddziałowej,
g) ważniejsze prace poszczególnych kół,
h) propaganda.
V. Sprawy pogotowia sanitarnego:
a) wykonanie planu pogot. sanit.,
b) udział wojskowości w pracach PCK. z zakresu pogot. sanit.,
c) przechowywanie aktów,
d) ilość posiadanych wozów sanitarnych oraz miejsce ich stacjonowania,
e)stan używalności, ew. czy są w użyciu i przez kogo,
f) ilość gotówki na budowę wozów ew. ilość zamówionych wozów,
g) ilość posiadanych samochodów sanitarnych i miejsce ich stacjonowania,
h) stan używalności samochodów, ew. czy są w użyciu i przez kogo,
i) ilość zdeponowanej gotówki na kupno samochodów, ew. ilość zamówionych samochodów,
j) ilość zorganizowanych punktów sanit.-odżywczych,
k) ilość posiadanej gotówki na punkty sanitarno-odżywcze,
l) ile i jakie posiada Oddział zapasy materjałowe (łóżka, koce, poduszki, bielizna pościelowa, osobista i t. p.),
m) ile i jakie Oddział posiada środki opatrunkowe, narzędzia chirurgiczne, przyrządy lekarskie, lekarstwa i t. p.,
n) ilość posiadanego ekwipunku drużyn ratowniczych,
o) ilość i rodzaj posiadanego sprzętu i pomocy szkolnych przeciwgazowych,
p) liczba zorganizowanych kursów ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego,
r) liczba posiadanych instruktorów i podinstruktorów drużyn ratowniczych,
s) liczba i jakość drużyn ratowniczych,
t) ilość kursów odbytych dla ss. pogot. sanitarnego, ich liczebność (frekwencja) i ogólne wyniki,
u) sposób przechowywania (konserwacja, zabezpieczenie na wypadek pożaru, nadzór) sprzętu i przedmiotów, wymienionych w pkt: d, g, j, l, m, n, o (magazyny, składnice sanitarne, wozownie i t. p.)

11. Przeprowadzający inspekcję Oddziału składa Zarządowi Okręgu sprawozdanie pisemne z dokonanej inspekcji wraz z konkretnemi wnioskami.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ — *Warszawa, dn. 4 maja 1929 r.*
Zarząd Główny
Nr. 2417.
W sprawie podręcznika
„Repetitorjum z gazoznawstwa”

Do Zarządów Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża

Pismo okólne.

Zarząd Główny P. C. K. podaje do wiadomości Okręgom P. C. K., że jest w posiadaniu podręcznika, opracowanego przez por. M. Ziembińskiego z L. O. P. P. p. t. „Repetitorjum z gazoznawstwa”, obejmującego przedmioty: meteorologję, technikę walki gazowej, obronę przeciwgazową, taktykę, chemję gazów i ratownictwo gazowe. Przedmioty te są ujęte w postaci pytań i odpowiedzi odpowiadających treści podawanej słuchaczom na wykładach.

Zarząd Główny proponuje nabycie przez wszystkie Okręgi wspomnianego podręcznika, jako bardzo cennego przy szkoleniu i egzaminach dla podinstruktorów i komendantów drużyn ratowniczych. Nabywać go można w Zarządzie Gł. P. C. K. po cenie zł. 1.50 za egzemplarz.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
Nr. 3169
W sprawie ewidencji personelu
drużyn ratowniczych PCK.

Warszawa, dn. 17 czerwca 1929 r.

Do Zarządów Okręgów
Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Główny Pol. Czerw. Krzyża przystępując do założenia ścisłej ewidencji instruktorów głównych i podinstruktorów (komendantów drużyn ratowniczych PCK. i ich zastępców), prosi wszystkie Okręgi PCK. o nadesłanie w terminie do dnia 1 października r. b. wykazów imiennych w. wspomnianego personelu z uwzględnieniem następujących rubryk: 1) liczba porządkowa, 2) imię i nazwisko, 3) data i rok urodzenia, 4) stosunek do W. P. i do jakiej P. K. U. przynależny, 5) kategorja zdolności do służby w W. P., 6) zawód i stanowisko, 7) wynik ukończenia kursu z ratownictwa i organizacji drużyn ratowniczych, 8) miejsce stałego zamieszkania, 9) komendant czy zastępca k-ta drużyny w stanie czynnym czy jeszcze nie czynnym. W stosunku do kobiet te same dane, z wyjątkiem pp. 4 i 5.

Ponadto Okręgi proszone są o nadsyłanie nadal na dz. 1.I, 1.IV, 1.VII i 1.X za każdy ubiegły kwartał, wykazów zmian personelu instruktorskiego, jak zmian miejsca zamieszkania, śmierci i t. d., poczynając od dnia 1 stycznia 1930 r., prócz tego Okręg, w razie zmiany miejsca zamieszkania przez instruktora lub podinstruktora, winien powiadomić o tem natychmiast ten Okręg, na terenie którego osoby te mają zamieszkać, przesyłając jednocześnie jego ewidencję. Okręg, do którego przybywa już wyszkolona osoba, ujmuje ją w swą ewidencję na podstawie przekazanych danych przez poprzedni Okręg, wykazując go jednocześnie przez obydwa Okręgi w kwartalnych wykazach zmian (Okręg, z którego personel wspomniany odszedł, wykazuje odejście i dokąd odszedł, Okręg zaś, na teren którego przybywa — wykazuje przybycie i skąd przybył).

Jednocześnie Okręgi powinny założyć ewidencję u siebie wg. wyżej wspomnianych danych. Nadsyłanie wykazów zmian negatywnych do Zarządu Gł. P. C. K. obowiązuje. Dla ułatwienia wprowadzenia ewidencji wyszkolonego personelu, Zarząd Główny P. C. K. proponuje Okręgom zobowiązanie wszystkich instruktorów do podpisania deklaracji zobowiązującej ich do każdorazowego zawiadamiania osobiście lub piśmiennie swój Okręg wzgl. Oddział P. C. K. o zmianie miejsca zamieszkania.

Zaprowadzenie ścisłej ewidencji wyszkolonego personelu i dokładnego prowadzenia jej, Zarząd Główny uważa za konieczne dla orjentacji w stanie i rozwoju drużyn ratowniczych i dla zdawania sobie sprawy, jakim materjałem instruktorskim może rozporządzać P. C. K. w razie nagłych potrzeb krajowych.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
Zarząd Główny
Nr. 3210
W sprawie podawania przeznaczenia kwot na przekazach piśmiennych.

Warszawa, dn. 19 czerwca 1919.

Do Zarządów Okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymuje od Okręgów i Oddziałów przekazy pieniężne bez zaznaczenia na odcinku, na co zostały przeznaczone nadesłane kwoty.

Wobec tego, że fakty te powtarzają się dość często i wywołują pewną trudność w czynnościach biurowych, Zarząd Główny uprasza, aby sprawa przekazanych sum znajdowała zawsze omówienie w korespondencji bieżącej.

Resumé.

M-me Sophie Wollowicz — Le dixième anniversaire de la fondation de la Ligue des Sociétés de la Croix-Rouge 1919—1929.

L'auteur retrace l'histoire de la fondation de la Ligue des Sociétés de la Croix-Rouge et des circonstances qui accompagnèrent la réalisation de l'idée conçue par l'intelligence créatrice de Henry P. Davison. La haute portée humanitaire du travail accompli par la Ligue en Pologne l'année 1920 pendant l'épidemie du typhus exanthematique est spécialement soulignée dans ces pages terminées par un bref aperçu sur les activités subséquentes de la Ligue et sur l'importance mondiale qu'elle a su acquerir par dix années d'un travail éclairé et persévèrent consacré aux oeuvres humanitaires et sociales.

Sprostowanie.

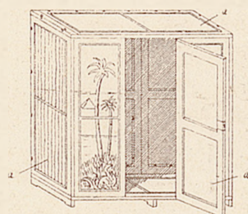
W nr. 4 czasopisma „Polski Czerwony Krzyż" na str. 111 w drugim wierszu od dołu lewej kolumny mylnie wydrukowano „Dr. Krakowska" zamiast „Dr. Krakówka".

Na str. 105 w wierszu 19 od góry lewej kolumny mylnie wydrukowano „telegraficzne" zamiast „fotograficzne".

Druk. Zw. Prac. Adm. Gm., W-wa, Pl. Krasińskich 6, tel. 44-04.

SZAFA ROZSZERZALNA
ZASTRZEŻENIE OCHRONNE

SZAFA W UŻYCIU
FIG 1



SZAFA ZŁOŻONA DO WYSŁANIA
FIG 2



SZAFA ROZSZERZALNA

ZASTRZEŻENIE OCHRONNE!

Wszędzie znajdzie się na tę szafę miejsce!

SZAFA na UBRANIE, BIELIZNĘ, KSIĄŻKI!

Zestawiona z zupełnie jednakowych części składa się **z trzech pojedyńczych blatów na szerokość** i może być wykonana z dwóch lub jednego **stosownie do szerokości miejsca**.

Pręt na wieszanie rzeczy przymocowuje się wzdłuż szafy na ramach.

Jej lekkość pozwala na ustawienie **jednej szafy na drugą**.

Blaty w postaci ramki, obciągniętej brezentem czynią ją lekką, a zarazem mocną, — zupełnie dobrze chroni od moli i kurzu, dzięki szczelności brezentu, oraz jego zapachowi, który odstrasza mole.

Po rozłożeniu szafy blaty dają się **łatwo zapakować w foremną paczkę.** Nóżki i śruby pakuje się pomiędzy blaty.

Przewóz jej jest niekosztowny!

Baczność, Panowie wojskowi, kierownicy przenośnych szpitali (Czerwony Krzyż!) oraz wszyscy, którzy zmieniają miejsce pobytu!

Szafę można złożyć w niespełna 1-ej godz., a rozłożyć w 1/2 godz.

Na zewnętrznych częściach umieszczone ozdoby, wprost na brezencie malowane, podnoszą jej wygląd estetyczny.

Posiada przytem tę wielką zaletę, iż **kalkuluje się tanio!**

Może być fabrykowana masowo!

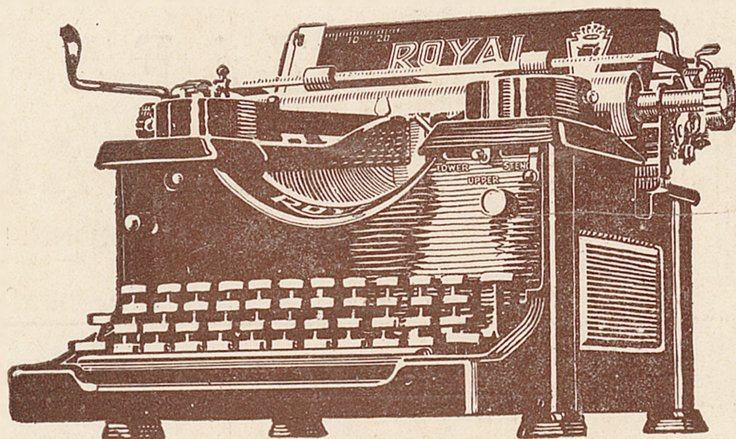
Przedsiębiorca pożądany.

INFORMACJE U WYNALAZCZYNI:

MARCELA POLLAK, Magister Nauk Sorbony

WARSZAWA, ULICA SŁUŻEWSKA Nr. 7 m. 7.

Duża tablica szafy rozszerzalnej (rysunek i opis) znajduje się na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w pawilonie Pracy Kobiet Dział Gospodarstwa Domowego.



Nie tylko zagranicą

na wystawach maszyny „ROYAL" otrzymały najwyższe odznaczenie,

Ale i u nas w Polsce

na Targach Północnych w Wilnie w r. b. pod protektoratem Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO maszyna

ROYAL

TRADE MARK
ROYAL TYPEWRITER COMPANY, INC.

otrzymała

ZŁOTY MEDAL

Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę

„PACIFIC"

SPÓŁKA AKCYJNA

Warszawa, Al. Jerozolimskie 25. Telefon 117-80.